



# ziemia ŁÓDZKA

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



XII Olimpiada Młodzieży



Wywiad miesiąca  
W życiu nie fauluję



Bezpieczne województwo







# RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-  
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Wiesław Kosonóg



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Elżbieta Wiesława  
Maciejewska



Kazimierz  
Maruszewski



Mariusz Mazurek



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław  
Teodorczyk



Stanisław  
Wiszniewski



Stanisław Witaszczyk

# VII KOLORY POLSKI

Łowicz – Lutomiersk – Sulejów - Inowłódz – Tum – Lutomiersk - Sulejów – Oporów – Warta - Tum – Sieradz – Tum – Tubądzin – Warta – Łódź. Tak w telegraficznym skrócie przebiega trasa szesnastu koncertów tegorocznej siódmej już edycji WĘDROWNEGO FESTIWALU FILHARMONII ŁÓDZKIEJ „KOLORY POLSKI”. Festiwalu, którego nie trzeba rekomendować. Oczekiwany przez cały rok, posiadający stałe, „wędrujące” wraz z kolejnymi festiwalowymi koncertami grono melomanów, wydaje się, że na stałe wpisał się w kulturalny krajobraz regionu łódzkiego.

Pomysłodawcą, organizatorem a obecnie jego dyrektorem jest Tomasz Bęben, który – jak co roku – i tym razem zadbał o niezwykle atrakcyjny program, dobrany zarówno klimatem jak i charakterem występów do miejsc wakacyjnych muzycznych wydarzeń. Podczas koncertu inauguracyjnego wystąpi profesjonalny polski zespół taneczny Ardeno Sole, uczestnik wielu festiwali tańców dworskich. Kolejny festiwalowy koncert to jednoaktówka G. Pucciniego „Siostra Angelica”, wyreżyserowana przez Macieja Prusa, którą pod kierownictwem muzycznym dyrektora artystycznego Filharmonii Łódzkiej – Tadeusza Wojciechowskiego wykonają zespół muzyki kameralnej Camerata Vistula oraz uczestniczki kursu mistrzowskiego techniki i interpretacji wokalne prowadzonego przez prof. Teresę Żylius-Garę. W Lutomiersku zaprezentuje się męski zespół wokalny Affabre Concini znany z koncertów w największych ośrodkach kulturalnych w kraju i za granicą, którego artystyczne credo zawarte jest w nazwie zespołu: „idealnie współbrzmiały”. Wspólnie z Kwartetem Jorgi, określanym jako żyjąca legen-

da polskiej sceny folkowej, był on bowiem prekursorem muzyki określanej obecnie mianem folk w Polsce, wystąpi też Jolanta Bobras (sopran) wykonując pieśni polskich kompozytorów w niezwyklej aranżacji zespołu. W programie zatytułowanym „Jazz z classą” zaprezentuje się Filip Wojciechowski Trio, z towarzyszeniem Piotra Wilczyńskiego (klawesyn, organy) wystąpi Urszula Kryger - światowej sławy mezzosopran, natomiast wieczór w klasztorze sióstr Urszulanek w Sieradzu należeć będzie do wirtuozów gry na trąbce: znakomity Igor Cecocho wystąpi z prowadzonym przez siebie zespołem Wratislavia Trumpet Consort, specjalizującym się w przestrzennym wykonywaniu utworów, co – jak sami określają „...pozwala osiągnąć zdumiewające efekty kolorystyczne i potęguje wrażenie przestrzeni”. Sierpniowy koncert w archikolegiacie w Tumie to wieczór utworów metafizycznych, jego bohater szesnastoosobowy męski zespół wokalny Kairos, ma w swoim repertuarze m.in. tajemne śpiewy prawosławne i fragmenty liturgii ormiańskiej. Koncert finałowy w Filharmonii Łódzkiej poprowadzi Tade-



usz Wojciechowski, a wystąpią Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina. To tylko niektóre propozycje z bogatej oferty repertuarowej festiwalu, tak niepowtarzalnej w swojej atmosferze, jak niepowtarzalne są wciąż niezwykle barwne muzycznie „kolory” Polski.

Bożena Pellowska-Chudobińska

## VII EDYCJA WĘDROWNEGO FESTIWALU FILHARMONII ŁÓDZKIEJ „KOLORY POLSKI” 2006

### KONCERT INAUGURACYJNY

**2 lipca** (niedziela), godz. 20.00, Łowicz, Muzeum, Stary Rynek 5/7  
KAPELA DWORSKA CONSORTIUM SEDINUM  
BALET DWORSKI ARDENO SOLE  
„Dwór staropolski”

**8 lipca** (sobota), godz. 20.00, Łowicz, Muzeum, Stary Rynek 5/7

### CAMERATA VISTULA

Solistki (uczestniczki kursu mistrzowskiego techniki i interpretacji wokalne w Radziejowicach prof. Teresy Żylius-Gary):

Dorota Wójcik – sopran, Aleksandra Szafir – sopran, Aleksandra Chacinińska – sopran,  
Beata Witkowska – sopran, Ewelina Sybilska – sopran, Justyna Reczenedi – sopran,  
Magdalena Spytek – mezzosopran, Lilianna Zalesińska - mezzosopran,  
Tadeusz Wojciechowski – dyrygent, Maciej Prus - reżyseria,  
G. Puccini „Siostra Angelica”

**9 lipca** (niedziela), godz. 17.00, Lutomiersk, klasztor księży Salezjanów, ul. Kopernika 3  
AFFABRE CONCINI

**15 lipca** (sobota), godz. 19.00, Sulejów, Opactwo Cystersów p. w. św. Tomasza, ul. Opacka 13

Rostislaw Wygranienko – organy

### KWARTET PODLASKI

w składzie: Maciej Przędzięk - skrzypce, Paweł Dawidowicz - skrzypce,  
Andrzej Jabłoński - altówka, Szymon Stępa - wiolonczela

**16 lipca** (niedziela), godz. 21.00, Inowłódz, kościół św. Idziego

„Blizę źródeł” - polska liryka wokalna

### KWARTET JORGI

w składzie: Beata Oleszek – śpiew biały, Maciej Rychły – instrumenty pasterskie,  
Waldemar Rychły - gitara, Janusz Brych - saksofon, Jolanta Bobras – sopran, Marek Pająk - clavino

**22 lipca** (sobota), godz. 18.00, Tum, archikolegiata p. w. NMP i św. Aleksego

### FILIP WOJCIECHOWSKI TRIO

„Jazz z classą”

**23 lipca** (niedziela), godz. 17.00, Lutomiersk, klasztor księży Salezjanów, ul. Kopernika 3  
Roman Perucki – organy, Dariusz Mikulski – waltornia

**29 lipca** (sobota), godz. 19.00, Sulejów, Opactwo Cystersów p. w. św. Tomasza, ul. Opacka 13  
Urszula Kryger – mezzosopran, Piotr Wilczyński – klawesyn, organy

**30 lipca** (niedziela), godz. 17.00, Oporów, Muzeum - Zamek  
FLORIPARI

„Wędrowki po dworach europejskich XVI i XVII stulecia”

5 sierpnia (sobota), godz. 18.00, Warta, klasztor oo. Bernardynów, ul. Klasztorna 9  
Urszula Bereznička - Pniak – instrumenty perkusyjne, Piotr Pniak – instrumenty perkusyjne,  
Beata Kepińska - organy

**6 sierpnia** (niedziela), godz. 19.00, Tum, archikolegiata p.w. NMP i św. Aleksego

### „KWARTET OLGI SZWAJGIER”

Olga Sz wajgier – sopran, Sławomir Zubrzycki – fortepian, Kazimierz Pyzik – kontrabas,  
Mariusz Czarnecki – instrumenty perkusyjne

**12 sierpnia** (sobota), godz. 19.00, Sieradz, klasztor sióstr Urszulanek, ul. Dominikańska 16

### Igor Cecocho – trąbka WRATISLAVIA TRUMPET CONSORT

**13 sierpnia** (niedziela), godz. 19.00, Tum, archikolegiata p.w. NMP i św. Aleksego  
MĘSKI ZESPÓŁ WOKALNY „KAIROS”

**19 sierpnia** (sobota), godz. 18.00, Tubądzin, Muzeum Walewskich w Tubądzinie,

Oddział Muzeum Okręgowego w Sieradzu  
Beata Zawadzka – sopran, Krzysztof Kamiński – fagot, Ewa Piasecka – klawesyn, Ireneusz Czop –  
scenariusz i recytacje, Jolanta Jackowska-Czop - recytacje  
„Paciorki mego różańca”  
w oparciu o wspomnienia Cecylii z Zalewskich Stanisławowej Walewskiej

**20 sierpnia** (niedziela), godz. 18.00, Warta, klasztor oo. Bernardynów, ul. Klasztorna 9

Michał Olszewski – organy

### „DUO ESTRELLA”

Hanna Turonek – flet, Barbara Witkowska - harfa

### KONCERT FINAŁOWY

**27 sierpnia** (niedziela), godz. 19.00, Łódź, Filharmonia Łódzka im. A. Rubinsteina, ul. Narutowicza 20/22  
ORKIESTRA SYMFONICZNA I CHÓR FILHARMONII ŁÓDZKIEJ  
Tadeusz Wojciechowski – dyrygent  
Koncert muzyki filmowej Wojciecha Kilara



**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego  
Zakład Obsługi  
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

**Adres redakcji:**

Urząd Marszałkowski w Łodzi  
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8  
pok. 320, 321  
tel. (042) 663 34 22, 663 34 24

**e-mail:** ziemia.lodzka@lodzkie.pl

**Rada programowa:**

przewodniczący – Stanisław Wiszniewski,  
sekretarz – Mariusz Mazurek,  
Paweł Andrzejewski, Artur Bagieński,  
Wiesław Garstka, Michał Kasiński

**Redakcja****Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

**Sekretarz redakcji:**

Anna Szymanek-Jużwin

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów  
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.*

**Opracowanie graficzne, skład, druk:**

OWR Sagalara

**Zdjęcia:** Archiwum Urzędu Marszałkowskiego,  
P. Machlański, P. Wypych, M. Zubrzycki,  
Urząd Gminy w Sławnie, Urząd Miasta Kutno,  
Urząd Gminy i Miasta Drzewica.

**Nakład:** 6 000 egz.

**ISSN 1640-9337**

# ŁÓDZKA

ziemia

czerwiec/lipiec 2006

Jak pamiętam, zawsze jeździliśmy na wycieczki szkolne. Najpierw były to krótkie trasy: Nieborów, Łowicz, Włoborz, Łęczycza, Żelazowa Wola, Lipce Reymontowskie. W starszych klasach podstawówki nauczyciele pokazywali nam już całą Polskę: Warszawę, Częstochowę, Toruń, Kraków. W liceum poznaliśmy Tatry, cmentarz na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem, Poczdam i Berlin. Od Frycza -Modrzewskiego, przez Kościuszkę, Chopina, Reymonta, po Witkiewicza. I jeszcze Brama Brandenburska – kawał wielkiej historii narodów. Wszystko dzięki nauczycielom i współzawodnictwu sportowemu. Na studiach polonistycznych prof. Zdzisław Skwarczyński mówił, że musimy poznać nie tylko wielkie dzieła, ale i rodowody autorów; dziedzictwo obszarów kulturowych, w jakich wyrosły. Dlatego zabierał nas na wycieczki śladami Sienkiewicza i Żeromskiego. Wszyscy znaliśmy głęboką myśl Jana Zamoyskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. I jeszcze słynne zdanie gen. Andersa: „Nie wszyscy, ale przejdziemy”.

Takie lekcje ukazywały nam dzieje narodu, społeczeństwa i państwa, a to najprostsza droga do umysłu. Dziś, po 15 latach szalejącej demokracji, młodzież dostała czerwone paszporty na eksport. Europa znów jest miejscem emigracji Polaków. Nieporównanie większej niż Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym. Czy historia się powtarza?

Lekcje mogą być różne: wychowania obywatelskiego, wiedzy o społeczeństwie, czy też – dyskutowanego ostatnio – wychowania patriotycznego; chodzi m.in. o wspomniane tu wycieczki szkolne. Na razie jednak skutek jest taki, że młodzież nie ustępuje w tramwaju miejsca starszym ani kobietom w ciąży. Prawa człowieka wyszły poza granice moralności. Ale przecież nie wszyscy mogą „przejść”. Aleksander Sołżenicyn tak mówi dziś o Rosji: „Ocalenie narodu – jego liczebności, zdrowia fizycznego i moralnego – jest najważniejszym ze wszystkich naszych zadań państwowych”.

XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006” może stać się lekcją nie tylko wychowania fizycznego. Może wykreować postawy zdolne do konfrontacji w ramach fair play i odpowiedzialności za całą drużynę, reprezentację, a nie wyłącznie za siebie.

Włodzimierz Mieczkowski

Cyt. za: „Dziennik, Polska-Europa-Świat”, nr 23 (114) z 7.06.2006 r.

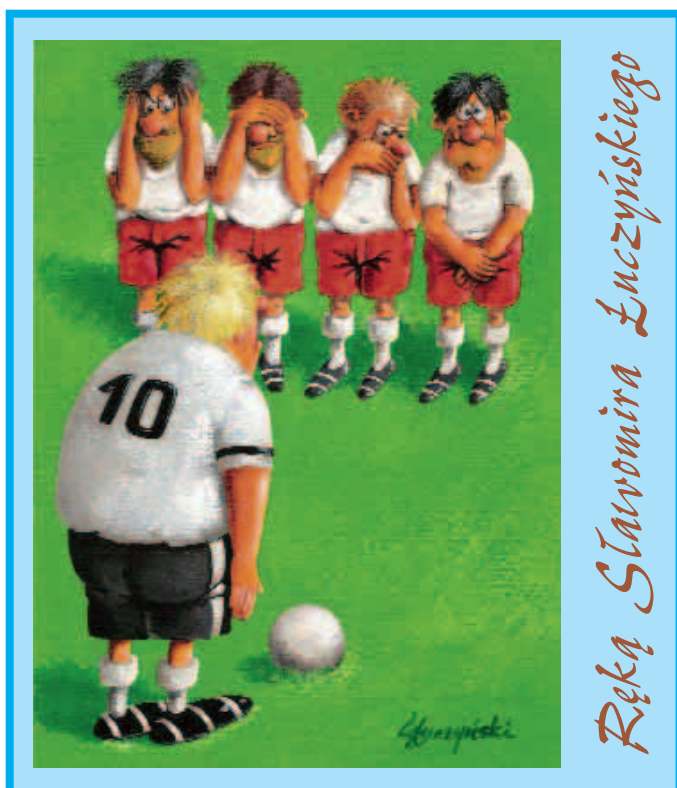
## W numerze:

|  |       |
|--|-------|
| XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży       | 2-4   |
| Międzynarodowe Kutno                       | 4     |
| Starożytne igrzyska                        | 5     |
| Jedyny w Europie                           | 6     |
| W życiu nie fauluje                        | 7     |
| Przyroda w folklorze                       | 8     |
| Z prac sejmiku                             | 9-10  |
| Z prac komisji                             | 11    |
| Zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych | 12-13 |
| Z prac zarządu                             | 14-16 |
| Łódzkie w Brukseli                         | 17    |
| Muzeum w Hanowerze                         | 18    |
| „Kochanie to tylko korkowiec...”           | 18    |
| Rowerem na... górę Kamieńsk                | 19    |
| Światowa impreza kolarska w Sławnie        | 20    |
| Powrót do korzeni...                       | 21    |
| Bach w Łowiczu                             | 21    |
| Słoneczna Łódź                             | 22    |
| Natura i krajobraz                         | 22    |
| Królewski Przedbórz                        | 23    |
| Piłkarska szansa Łodzi                     | 24    |



Artykuły o tematyce ekologicznej dofinansowane są ze środków WFOŚiGW w Łodzi

Nasza okładka: Europejskie Centrum Szkolenia Małej Ligi Baseballowej w Kutnie.







## XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”

XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006” będzie największym wydarzeniem dla młodych polskich sportowców. Województwo łódzkie jako organizator i gospodarz tej imprezy gościć będzie od 10 lipca do 20 sierpnia ponad 4000 sportowców, a wraz z trenerami, sędziami oraz zaproszonymi gośćmi, wśród których nie może zabraknąć byłych olimpijczyków, w imprezie udział weźmie około 6000 osób.

Ogólnopolska olimpiada młodzieży to mistrzostwa Polski juniorów młodszych. W tej grupie wiekowej zostaną wyłonieni najlepsi zawodnicy i zawodniczki w 28 dyscyplinach. Ta prestiżowa impreza stanowi przedsmak występów na wielkich arenach sportowych całego świata i w igrzyskach olimpijskich.

Organizacja imprezy została powierzona samorządowi województwa łódzkiego w wyniku wygranego postępowania konkursowego, przeprowadzonego w 2003 roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Jak podkreślają władze samorządowe województwa, zaszczyt to, ale i obowiązek. Olimpiada stanowi olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne, polegające między innymi na dobrym przygotowaniu obiektów, zakwaterowania, wyżywienia, transportu uczestników, opieki medycznej po organi-

zacji ceremonii otwarcia, a później nadzorze nad sprawnym przebiegiem zawodów i ceremoniami wręczenia medali. Olimpiadzie towarzyszyć będą liczne imprezy promujące województwo łódzkie, jego walory przyrodnicze i kulturowe.

Łódź, Kutno, Drzewica, Stryków, Spała, Walewice, Tomaszów Mazowiecki, Sławno, Zgierz to miejscowości, w których odbywać się będą zmagania młodych sportowców. Niestety, pomimo usilnych starań Zalew Sulejowski nie uzyskał homologacji Polskiego Związku Żeglarskiego i zawody żeglarskie odbędą się na Zatoce Puckiej. Wszystkie obiekty sportowe, w których rozgrywane będą poszczególne zawody, muszą uzyskać certyfikat Polskiego Związku Sportowego.

Trzeba podkreślić ogromne wsparcie przy organizacji imprezy władz samorządowych gmin i powiatów, na których terenie będą rozgrywane poszczególne dyscypliny, działaczy sportowych, wolontariuszy. Bez ich pomocy przeprowadzenie tej olbrzymiej imprezy byłoby niemożliwe. Aktywny wkład w przygotowanie olimpiady napawa optymizmem.

Od strony sportowej głównymi organizatorami olimpiady są: Łódzka Federacja Sportu, Łódzki Szkolny Związek Sportowy i Rada Wojewódzka Ludowych Zespołów Sportowych.





XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódźka 2006” organizowana jest w tym roku przez Łódzką Federację Sportu, samorząd województwa i Ministerstwo Sportu. Pragnę zapewnić, że zarząd województwa wspiera wszelkie inicjatywy dotyczące rywalizacji na wszystkich stadionach, boiskach i w halach. Współzawodnictwo sportowe jest jednym z ważnych elementów wychowania młodzieży w duchu dobrze pojętej rywalizacji. Dlatego doceniamy wysiłek trenerów i nauczycieli, a także działaczy sportowych wszystkich szczebli. Z szacunkiem odnosimy się do wyników osiągniętych przez naszych wybitnych olimpijczyków, m.in. Artura Partyki, Jana Tomaszewskiego, Mieczysława Nowickiego.

Gorąco witam tych olimpijczyków, którzy zaszczylili swoją obecnością olimpiadę młodzieży oraz wszystkich jej uczestników. Jestem przekonany, że wśród was są także przyszli reprezentanci Polski, bo wiem, że nie brakuje na tym stadionie ludzi utalentowanych i ambitnych. Ale dziś liczy się przede wszystkim udział w tych zawodach, które są jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów młodszych. W Waszej pracowitości i wytrwałości dostrzegam nadzieję na lepszą przyszłość polskiego sportu.

Sam byłem w młodości czynnym sportowcem. Teraz jestem wiernym kibicem. Walory edukacyjne sportu doceniamy w szczególności podczas szlachetnej rywalizacji, gdy kształtują się cechy osobowości przydatne przez całe życie: koleżeństwo, wytrwałość, systematyczność, odpowiedzialność za cały zespół. Sport uczy zasad fair play, odkrywa nasze wnętrza.

My, jako współorganizatorzy tej imprezy, odczuwamy wielką satysfakcję z faktu, że gościmy na naszej ziemi sportowców z całej Polski, gości z regionów partnerskich oraz sportowców niepełnosprawnych. W sumie 4,5 tys. zawodników i opiekunów. Wierzę, że będziecie się u nas dobrze czuć i osiągnięcie satysfakcjonujące wyniki. Jestem przekonany, że olimpiada stanie się też doskonałą okazją do poznania naszego regionu, jego zabytków, folkloru i pomników przyrody.

Dziękuję wszystkim za wysiłek włożony w przygotowanie tej olimpiady, a młodym zawodnikom, ich trenerom, działaczom i kibicom życzę wspaniałej atmosfery, wielu emocji sportowych i jak najwięcej sukcesów.

Stanisław Witaszczyk  
Marszałek Województwa Łódzkiego

Po raz pierwszy w historii ogólnopolskich olimpiad młodzieży towarzyszyć głównej imprezie będzie wojewódzka olimpiada osób niepełnosprawnych. Zawody rozegrane zostaną w Łasku (pływanie) i w Łodzi (lekkoatletyka i piłka nożna). Trudno o lepszy przykład wzajemnej integracji, zrozumienia, poznania się i spójnego działania, także w dalszym dorosłym życiu.

W trakcie imprezy gościć będziemy w regionie łódzkim ekipy sportowe z zaprzyjaźnionych regionów Ukrainy, Węgier i Moraw, które rozegrają turniej towarzyski w piłce nożnej z wybranymi klubami z naszego województwa.

Skala przedsięwzięcia wymaga zaangażowania znacznych środków finansowych. Z budżetu województwa łódzkiego przeznaczonych zostało na ten cel około 3,5 miliona złotych. Znacznie więcej, około 5 milionów złotych, wyda Ministerstwo Sportu – główny organizator olimpiady. Duże środki finansowe pochodzą również od lokalnych samorządów i sponsorów.

Działania Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, który koordynuje organi-

zując olimpiady, skierowane są na wspólny cel, jakim jest między innymi taki rozdział pieniędzy, żeby wydatkowane środki służyły rozwojowi łódzkiego sportu również po olimpiadzie. Trwałą, materialną pozostałością po sportowej rywalizacji będą nowe i zmodernizowane obiekty sportowe, takie jak stadion AZS w Łodzi i boisko do hokeja na trawie w Brzezinach. Na te inwestycje udało się uzyskać pieniądze z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Organizacja ogólnopolskiej olimpiady niesie duże walory promocyjne województwa. Dlatego też wybór miejsc zawodów, obiektów sportowych, a także imprez towarzyszących był staranny, tak aby miejsca rozgrywania poszczególnych dyscyplin i zawodów stanowiły wizytówkę województwa i budziły zainteresowanie. Dla młodych sportowców przewidziane jest między innymi zwiedzanie najciekawszych zakątków naszego regionu, podobnie jak to było w trakcie ogólnopolskiej olimpiady młodzieży w sportach halowych w 2000 roku.

Anna Szymanek-Juźwin  
Marek Woźniacki







Komitet Organizacyjny olimpiady w niepełnym składzie.  
W środku m.in.: Dorota Biskupska-Neidowska, Jarosław Berger i Mieczysław Nowicki.

15 lipca o godz. 19 na stadionie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Milionowej w Łodzi nastąpi uroczyste otwarcie XII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”. Patronat nad igrzyskami objął premier Kazimierz Marcinkiewicz, przewodniczącym Komitetu Honorowego jest marszałek województwa Stanisław Witaszczyk, przewodniczącą komitetu organizacyjnego członek zarządu województwa łódzkiego Dorota Biskupska-Neidowska.

Najpierw będą fanfary, po czym nastąpi odsłonięcie tablicy ku czci papieża Polaka oraz nadanie stadionowi imienia Jana Pawła II. Poświęceniu i modlitwie przewodniczyć będzie łódzki biskup pomocniczy ks. Ireneusz Pękalski.

Po wykonaniu pieśni „Santo subito” i hejnie na igrzysk rozpocznie się uroczysta defilada

z udziałem delegacji 16 województw. Następnie minister sportu Tomasz Lipiec przyjmie meldunek o gotowości do rozpoczęcia olimpiady od wicemarszałek Doroty Biskupskiej-Neidowskiej. Po przemówieniach powitalnych odegrany zostanie hymn narodowy, wciągnięte zostaną na maszty flagi: narodowa i ziemi łódzkiej oraz nastąpi wprowadzenie flagi olimpijskiej.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie zapalenie znicza (dokona tego Artur Partyka) i wciągnięcie na maszt flagi olimpijskiej. Przyrządzenie zawodników i sędziów zakończy sportową część uroczystości. W części artystycznej wystąpią m.in. zespół im. Harnama, Studio Integracji i „7 coma 7”.

Mieczysław Nowicki, wybitny kolarz, drużynowy mistrz świata z 1975 roku, srebrny medalista w drużynie i brązowy indywidualnie na olimpiadzie w Montrealu w roku 1976,

uczestnik czterech Wyścigów Pokoju, obecnie dyrektor Wydziału Sportu UME, powiedział nam, że sam zaczynał swoją wielką karierę od Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w roku 1969. Uczestnikami tamtej imprezy byli też późniejsi olimpijczycy, m.in. Bronisław Malinowski i Grzegorz Śledziwski.

– Takie zawody są doskonałą okazją do wypromowania wybitnych młodych talentów, do pokazania się szerokiej publiczności. Olimpiada przyczyni się też do wypromowania regionu, jego walorów kulturowych i turystycznych. Zaprosiłem do Łodzi moich sławnych kolegów z drużyny oraz ponad 20 innych olimpijczyków z naszego regionu. Zapraszam za waszym pośrednictwem wszystkich naszych olimpijczyków, których jest ponad 100, aby uświetnili swoją obecnością tegoroczną XII Olimpiadę Młodzieży – powiedział Mieczysław Nowicki.

## Międzynarodowe Kutno

Od 24 do 27 lipca na obiektach Europejskiego Centrum Szkolenia Małej Ligi Baseballowej Kutno gościć będzie 60 zawodników, którzy rozegrają turniej finałowy baseballu w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Finał odbędzie się z udziałem 4 drużyn wyłonionych w drodze eliminacji, po dwie drużyny z każdego turnieju półfinałowego.

Rozgrywki eliminacyjne przeprowadzone zostaną w dwóch regionach: region A obejmuje województwa: kujawsko-pomorskie, łódzkie, mazowieckie, podlaskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie. Region B: dolnośląskie, lubuskie, lubelskie, małopolskie, opolskie, podkarpackie, śląskie, świętokrzyskie.

Obiekt, na którym odbędzie się turniej finałowy, jest gotowy do przyjęcia drużyn, a w sprawach organizacyjnych Kutno i Miejski Szkolny Związek Sportowy w Kutnie ściśle współpracują z Łódzką Federacją Sportu.

Joanna Brylka







# Starożytne igrzyska

W starożytnej Grecji religijnym uroczystościom często towarzyszyły występy poetów, śpiewaków, aktorów oraz zawody sportowe. Wśród wielu takich imprez, największą sławę zdobyły igrzyska ku czci Zeusa odbywające się w Olimpii. Za mitycznego twórcę igrzysk olimpijskich uznaje się Pelopsa, syna herosa Tantala. Dzięki zwycięstwu w zawodach rydwanów poślubił córkę króla Ojmomaosa – złotowłosą Hippodamię i w podziękowaniu bogom za zwycięstwo ustanowił w Olimpii igrzyska. Pierwszy udokumentowany opis igrzysk, z roku 776 r. p.n.e., znaleźć można w „Iliadzie” Homera. Stąd też rok 776 p.n.e. uznawany jest za datę powstania igrzysk olimpijskich, a także za pierwszy udokumentowany fakt historyczny w dziejach Grecji. Igrzyska odbywały się co cztery lata, przy czym 4-letni okres pomiędzy kolejnymi zmaganiem nazywano olimpiadą. Greckie igrzyska olimpijskie organizowane były zawsze w Olimpii, prawie 300 razy – do 393 r. n.e., kiedy to cesarz Teodozjusz I Wielki zakazał ich organizowania, traktując je jako kultywowanie zwyczajów pogańskich. Dzisiaj, jak wiadomo, za każdym razem igrzyska zmieniają gospodarza i nazwa ma charakter wyłącznie symboliczny, nawiązujący do tradycji zawodów w starożytnej Olimpii.

Początkowo igrzyska trwały jeden dzień, ale w miarę wzrostu liczby dyscyplin czas zawodów wydłużył się do 5 dni. W zawodach uczestniczyli tylko mężczyźni, kobietom nie wolno było nawet zasiadać na widowni. Mężczyźni nie mieli żadnych strojów. Byli nadzy. Zawodnicy, oceniani na podstawie wyglądu zewnętrznego, startowali w dwóch grupach: juniorów i seniorów. Przez 10 miesięcy poprzedzających igrzyska zobowiązani byli do intensywnych treningów. Przez ostatni miesiąc ćwiczyli w Olimpii pod okiem doświadczonych instruktorów. Obowiązywały ich także specjalne rygory. Zamiast mięsa spożywali tylko ser, nie wolno im było pić wina itp.

Na czas trwania igrzysk obowiązywało w Grecji olimpijskie zawieszenie broni i prawo pokoju bożego – ekechejria – zapewniające bezpieczeństwo uczestnikom i widzom. Pogwałcenie ekechejrii traktowane było jak świętokradztwo i surowo karane. Zawieszano działania wojenne pomiędzy państwami-miastami. Na kilka dni przed olimpiadą przybywali goście ze wszystkich polis greckich. Przybywali również z wielu stron świata kupy. W przerwach igrzysk olimpijskich

odbywały się liczne konkursy dla recytatorów i poetów, którzy mogli zaprezentować swoje umiejętności przed ogromną publicznością.

Najważniejszym punktem igrzysk były jednak konkurencje sportowe. Początkowo w Olimpii jedyną dyscypliną był bieg na jeden stadion (192,28 m). Pierwszym znanym zwycięzcą był Korobos, kucharz z pobliskiego Elis, wygrał on bieg na pierwszych igrzyskach. Z czasem doszły kolejne dyscypliny. W VII w. p.n.e. było już ich dziesięć:

bieg krótki (dromos) – na długości stadionu, odpowiednik współczesnych sprintów.

bieg podwójny (diaulos) – bieg na podwójnej długości stadionu

bieg długodystansowy (dolichos) – bieg na długości 7 - 24 stadionów

pięciobój (pentathlon) – składał się z: biegu, skoku, rzutu dyskiem i oszczepem, zapasów

walka na pięści (pygme) – początkowo gołe pięści, potem okryte rzemiennymi „rękawicami”

zapasy (pale) – pierwowzór współczesnych zapasów klasycznych

zapasy w stylu wolnym (pankration) – połączenie walki na pięści i zapasów, dozwolone było też kopanie

bieg w zbroi (hoplites) – bieg w kompletnej zbroi (25 kg) ciężkiej piechoty greckiej

wyścigi rydwanów – otwartych dwukołowych pojazdów zaprzęgniętych w 4 (najczęściej) lub 2 konie

wyścigi konne – jeździectwo – najistotniejsza była szybkość, a nie jak dzisiaj styl.

Zwycięcy w każdej konkurencji otrzymywali nagrody symboliczne – gałązkę palmową po zakończeniu konkurencji i wieniec oliwny na zakończenie igrzysk. Nagradzano tylko zdobywców pierwszego miejsca. Uczestnicy igrzysk starożytnych walczyli wyłącznie o zwycięstwo. Nawet zakończenie rywalizacji na drugim miejscu było powodem do smutku i żalu. Dzisiaj często już na starcie nastawiamy się na walkę o jeden z medali, a często za sukces uznajemy miejsce piąte, szóste, ba, nawet ósme. W czasach igrzysk starożytnych taka rzecz była nie do pomyślenia. Starożytni wyniku nie mierzyli, liczyło się wyłącznie zwycięstwo. Po dekoracji zwycięzcy, w towarzystwie delegacji ze swoich miast składali ofiary na ołtarzach bóstw oraz dary dla świątyni. Na zakończenie igrzysk organizatorzy wydawali ucztę z udziałem wszystkich olimpijczyków. Nazwiska sportowców umieszczano w specjalnych spisach. Wielokrotny zwycięzca, oprócz wienca oliwnego i ewentualnej nagrody, miał prawo do posiadania swego posagu w Olimpii.

Wspólną cechą igrzysk starożytnych i nowożytnych jest odświętny charakter zawodów olimpijskich, a także propagowanie idei pokoju.

*Andrzej Galecki*







# Jedyny w Europie

Jadąc do Drzewicy już po drodze można dowiedzieć się, co jest największą atrakcją gminy. Napotkani mieszkańcy od razu mówią o torze kajakowym i o tym, że właśnie kładzie się nowy chodnik na drodze do niego. Gmina ma niespełna 12 tys mieszkańców, z czego miasteczko Drzewica 4,5 tysiąca. Rolnictwo jest mocno rozdrobnione. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi ok. 3 ha. Największym pracodawcą na terenie gminy są od wielu lat zakłady „Gerlach”. Ten znany producent sztućców, nożyczek, noży wojskowych, narzędzi ogrodniczych oraz części do maszyn rolniczych w czasach swojej świetności zatrudniał prawie 5 tys. osób. Po 1989 roku liczba pracowników zmniejszyła się do 400. Zakład jest wciąż dobrą reklamówką gminy. Świadczą o tym przyznawane mu w ostatnich latach godła „Teraz Polska”. W części dawnych hal pojawiły się firmy zajmujące się m.in. budową jachtów.

Kiedy wyjdziemy za bramę zakładu, czeka na nas główna atrakcja gminy i miasteczka Drzewicy: przez lata związany z zakładowym klubem sportowym tor do kajakarstwa górskiego, właściwie są to dwa tory. Na starym, powstałym w latach 80. na rzece Drzewiczce pierwszym sztucznym torze slalomowym na nizinach w Polsce, od 1985 r. odbywały się regaty kajakowe o „Puchar ziemi radomszczańskiej”, a co dwa lata rozgrywano regaty mistrzostw Polski. Z licznego grona drzewickich kajakarzy największe sukcesy osiągnęła osada C2 Krzysztof Kołomański i Michał Staniszewski, którzy zostali mistrzami świata i zdobyli srebrne medale na igrzyskach olimpijskich w Sydney. Trzy lata temu miejscowe władze samorządowe w porozumieniu z Ludowym Klubem Kajakowym podjęły decyzję o modernizacji toru. Efektem było oddanie w minionym roku najnowocześniejszego, jedynego tego typu obiektu w Europie, zlokalizowanego na nizinach. Można na nim organizować zawody najwyższej rangi. Budowę toru nagrodzono tytułem „Firma na medal” w kategorii: inwestor obiektów sportowych i rekreacyjnych.

– Chcemy wykorzystać to, że kajakarstwo górskie wyróżnia nas na tle innych gmin w kraju. Powstanie nowego toru było strzałem w dziesiątkę. Zrobimy wszystko, aby nie tylko przyciągał do nas licznych turystów, ale i powstrzymał od wyjazdu miejscowych, czy to poprzez uprawianie sportu, czy prowadzenie działalności gospodarczej handlowo-gastronomicznej – mówi Janusz Reszelewski, burmistrz Drzewicy.



Burmistrz przyznaje, że na drodze do realizacji strategicznych planów rozwoju gminy stoi brak odpowiedniej bazy hotelowo-noclegowej.

– Chcemy to zmienić i dlatego już wkrótce podjęta zostanie przez radę gminy uchwała o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego wokół zbiornika wodnego. Tereny zostaną przeznaczone pod sport i rekreację, a to pozwoli na powstanie tam kilku domów letniskowych, gastronomii, wydzierzawione zostanie kąpielisko – zapowiada burmistrz.

Dodaje, że tor kajakowy jest nie tylko szansą rozwoju dla Drzewicy, ale i całej gminy. Gdy przyjechali sportowcy zza wschodniej granicy, to nocowali w gospodarstwie agroturystycznym w Radzicach Małych. Oprócz toru kajakowego gmina może przyciągnąć do siebie turystów zabytkami. To wybudowany w 1315 r. kościół św. Łukasza w Drzewicy oraz gotycko-renaansowy zamek na prawym brzegu Drzewiczki. Oba doskonale położone pod względem turystycznym.

Turystów nie przyciągnie się bez dbania o środowisko. Tu gmina ma czym się pochwalić. Wodociągi docierają niemal do wszystkich budynków, a jeszcze w tym roku zostanie w pełni skanalizowana jako jedna z pierwszych w województwie. Za proekologiczne działania w 2005 r. Urząd Gminy i Miasta Drzewica otrzymał od Polskiej Izby Gospodarczej dyplom honorowy I stopnia za zasługi dla rozwoju ochrony środowiska i udział konkursie ekorozwoju „Zielony Laur 2005”. Wyróżnienie przyznano za wspomnianą kanalizację, modernizację studni głębinowej, termomodernizację budynków OSP na terenie gminy, zalesianie gruntów porolnych i nieużytków, zdrowe wykorzystanie naturalnych

zasobów rzeki Drzewiczki. W ubiegłym roku, dzięki pieniądzą z budżetu państwa i WFOŚiGW w Łodzi, zmodernizowano jaz piętrzący na Drzewiczce obok toru kajakowego. Odmulono zalew drzewicki. W 2004 r. na terenie gminy rozpoczęto selektywną zbiórkę śmieci. Drzewica była też pierwszą w Łódzkiem gminą, która dostała z WFOŚiGW w Łodzi pieniądze na likwidację dzikich wysypisk, co udało się w pełni.

Według danych GUS za rok 2004, nakłady inwestycyjne na mieszkańca w kategorii 192 gmin miejsko-wiejskich, mających od 6 do 12 tys mieszkańców, były w Drzewicy największe w Polsce, i to dwukrotnie.

– Inwestujemy bardzo dużo. Robimy to, mimo że mamy najniższe dochody własne w województwie. Nie ma dużych inwestycji bez środków zewnętrznych i od dawna korzystamy ze środków unijnych. Najpierw był to SAPARD, a następnie Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 – 2006”. Sięgamy też po środki z WFOŚiGW w Łodzi – mówi burmistrz Janusz Reszelewski.

Aby ograniczyć bezrobocie, rada podjęła uchwałę zwalniającą z podatku od nieruchomości zajętej pod działalność gospodarczą podmioty tworzące nowe miejsca pracy. Zwolnienie zależy od liczby utworzonych miejsc pracy, maksymalnie na 5 lat. Przepis nie jest martwy, bo dzięki niemu powstało już sporo nowych miejsc pracy.

– Turystyka i pomoc przedsiębiorcom w tworzeniu nowych miejsc pracy to kierunki rozwoju naszej gminy – przekonuje burmistrz Drzewicy.

*Krzysztof Karbowski*





**Rozmowa z Dorotą Biskupską-Neidowską, członkiem Zarządu Województwa Łódzkiego, przewodniczącą komitetu organizacyjnego XII Olimpiady Młodzi**

# W życiu nie fauluję

**Pani marszałek, komu potrzebna jest ta olimpiada?**

Jestem absolutnie przekonana, że wszystkim: młodzieży uczestniczącej w zawodach oraz młodym kibicom, rodzicom i nauczycielom, żeby zobaczyli, jak sprawnych i zdrowych mają wychowanków, wreszcie, nam – czyli samorządom w województwie, bo cała Polska nas zobaczy i oceni, jak pracujemy i w jaki sposób wychowaliśmy młodzież. Proszę pamiętać, że XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzi w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006” to równocześnie mistrzostwa Polski juniorów młodszych. Zatem impreza ma charakter zarówno sportowy, jak i promocyjny.

**Sądzę, że uda się nam zrobić jeszcze coś więcej niż tylko zorganizować imprezę dla zawodników uprawiających sport wyczynowo?**

Wierzę, że tak się stanie, bo wiem, co ma pan na myśli. Chodzi o to, że imprezie głównej towarzyszyć będzie Wojewódzka Olimpiada Młodzi Niepełnosprawnej, a dokładnie: niepełnosprawnej umysłowo z Warsztatów Terapii Zajęciowej. Program przewiduje rywalizację w konkurencjach lekkoatletycznych, pływaniu i piłce nożnej na obiektach łódzkich Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Milionowej, w parku im. 3 Maja oraz na pływalni w Łasku.

**Jest pani działaczem sportowym od lat. Kiedy było łatwiej zorganizować tak trudne przedsięwzięcie?**

Od lat 60. organizowane były Ogólnopolskie Igrzyska Młodzi Szkolnej; w Łodzi odbyły się w roku 1972. Byłam współorganizatorem tego wydarzenia. Za ich przebieg i finansowanie odpowiedzialne były poszczególne instytucje i organizacje, jak MON (Legia), MSW (Gwardia), SKS, LZS, CRZZ, Start. W przygotowaniach i organizacji brało udział więcej osób i nakłady finansowe były wyższe. Teraz głównym organizatorem jest Ministerstwo Sportu, a pomagają samorządy. Zatem skala zawodów oraz imprez towarzyszących była o wiele większa. Tamte igrzyska miały rzeczywiście masowy charakter. Zresztą, kiedyś młodzież chętniej garnęła się do uprawiania sportu. Dziś przedkłada, niestety, komputer nad bieganie, a piłką nożną interesuje się podczas mistrzostw świata, które ogląda w pubach przy piwie... Zatem celem dzisiejszej olimpiady musi być



– oprócz samych wyników – większy udział młodych ludzi w sporcie. Musimy wychować zdrowe społeczeństwo, bo przecież w zdrowym ciele – zdrowy duch! Wysportowani ludzie lepiej znoszą trudy życia, a później starości. Liczą się zarówno względy praktyczne – umiejętność pływania, jak i estetyczne – zgrabna sylwetka.

**Jak będzie skala tegorocznej imprezy?**

Przewidujemy udział 6 tys. osób, w tym 4,5 tys. zawodników. Zaprosiliśmy też sportowców zagranicznych z zaprzyjaźnionych regionów partnerskich. Zaplanowano rozgrywki w 28 dyscyplinach, na kilkudziesięciu obiektach naszego regionu, m.in. w Łodzi, Zgierzu, Kutnie, Łasku, Drzewicy, Walewicach, Strykowie, Ozorkowie i Tomaszowie Mazowieckim. W ramach tej samej dwunastej olimpiady konkurencje żeglarskie odbędą się na Zatoce Puckiej, wioślarskie w Poznaniu, kajakarskie w Bydgoszczy, strzeleckie w Starachowicach, a biathlon w Warszawie. Patronat nad XII Ogólnopolską Olimpiadą Młodzi w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”, która odbędzie się od 10 lipca do 20 sierpnia, objął premier Kazimierz Marcinkiewicz, a marszałek województwa Stanisław Witaszczyk jest przewodniczącym Komitetu Honorowego imprezy. Udział w uroczystym otwarciu, które nastąpi 15 lipca na stadionie SMS w Łodzi, zapowiedziało 200 osób.

**Czy olimpiada może spełnić jakąś inną rolę, na przykład integracyjną? I co zostanie nam po zawodach?**

Samorządy naszego województwa ubiegały się o to, aby na ich terenach odbywały się zawody, bo zdawały sobie sprawę z ich promocyjnego charakteru. Zarząd województwa nie miał na to wpływu, ponieważ o wyborze decydowały związki sportowe. Wiadomo, że tor kajakowy w Drzewicy nie ma konkurencji w Polsce, a z kolei obiekt do rozgrywania zawodów w łucznictwie, który znajduje się w Zgierzu, musieliśmy doprowadzić do takiego stanu, aby spełniał normy zawodów rangi mistrzostw Polski. Niestety, nie udało się przeprowadzić w naszym regionie konkurencji żeglarskich – ani na Zalewie Sulejowskim, ani na zbiorniku Jeziorsko – ze względu na brak doświadczenia organizacyjnego. Poza tym, mamy w województwie aż pięć okręgowych związków żeglarskich, które nie mogą się ze sobą porozumieć, co w efekcie jest kłopotem dla nas, bo nie mamy przez to tzw. przełożenia na Polski Związek Żeglarski. Samorządy, którym się udało, będą gościć sportowców i działaczy, kupią im upominki, przedstawią dorobek swojej kultury materialnej i walory przyrodnicze. Muszą zatem pokazać się z dobrej strony. Po zakończeniu olimpiady te odnowione i lepiej wyposażone w sprzęt obiekty, kosztem kilku milionów złotych, pozostaną dla nich, dla całego województwa, choć samorząd województwa akurat nie jest właścicielem żadnego stadionu, hali ani pływalni.

Zatem promocyjna, integracyjna i także ekonomiczna rola tej imprezy wydaje się oczywista. Zarobią gastronomia, hotelarze, a może także muzea i obiekty typowo turystyczne.

Przyjadą do nas ludzie z całej Polski. Zobaczą, że tu jest nie tylko Piotrkowska, że są przyjaźnie nastawieni mieszkańcy, że samorządy dbają o lokalną społeczność i rozwój regionu. Czekaliśmy na tę olimpiadę kilka lat, bo już poprzednie władze samorządowe zgłaszały do niej akces. Decyzja zapadła dopiero w 2003 roku.

**Sama uprawiała pani sport, studiowała na AWF. Warto było?**

Poza piłką nożną, rugby i boksem uprawiałam chyba wszystko; najchętniej pływanie. Dzięki sportowi jestem silna, nie przejmuję się porażkami, umiem współpracować z innymi ludźmi. Jestem otwarta i tolerancyjna, choć łatwowierna. Sportowcom nie przewraca się w głowach. Szlachetna rywalizacja przenosi się na życie. Dzięki sportowi jestem prawdomówna i w życiu nie fauluję.

Rozmawiał:

Włodzimierz Mieczkowski





# Przyroda w folklorze

Od dawna już folklor, czyli najogólniej niematerialne wytwory ducha, traktowany jest jako istotny i ciągle żywy składnik kultury narodowej. Dostrzega się zwłaszcza jego walory artystyczne i estetyczne, świadczące o wysokiej wrażliwości twórców. W tradycji europejskiej, także polskiej, szczególne znaczenie ma folklor wiejski. Pieśni, opowiadania, legendy, wierzenia, przesady, przysłowia, tańce pozostają do dziś niewyczerpanym źródłem wiedzy o kulturze dawnej wsi, sposobie myślenia jej mieszkańców. Tradycyjna, ludowa wizja świata obejmowała w bardzo szerokim zakresie wiedzę o przyrodzie. Bliski i codzienny kontakt z naturą sprawiał, że spontanicznie odwoływano się do obrazów i zjawisk obserwowanych w otoczeniu. Olbrzymi materiał folklorystyczny zgromadzony w II połowie XIX w. przez Oskara Kolberga daje możliwość odczytania niezwykle silnej więzi łączącej kulturę chłopską ze środowiskiem naturalnym. Akcentowanie szczególnych walorów świata przyrody, widoczne choćby w pieśniach i przyspiewkach, można by dziś interpretować jako przejaw wrażliwości ekologicznej mieszkańców wsi. Bogaty i dobrze udokumentowany folklor łęczycki, sieradzki, rawski, opoczyński, łowicki jest potwierdzeniem tej tezy.

W przekazie folklorystycznym pejzaż wiejski jest naturalną areną wszystkich niemal wydarzeń istotnych dla człowieka. Gaj, bór, dąbrowa, strumyk, ruczaj są najczęściej przywoływanymi elementami krajobrazu. Szczególne miejsce przypada jednak dębowi, symbolizującemu zdrowie, siłę, trwałość. „Pod zielonym dębem stoi koń kowany. Kto na nim wywija? Jasiętko kochany” – śpiewano w Rawkiem, a weselna przyspiewka spod Mazowa w Łęczyckiem zawierała dowcipną aluzję do różnicy wieku nowożeńców: „Nie turbuj się Maryś, że głowa moja siwa, bo pod starym dębem zdrowy korzeń bywa”. Kalina, jawor – symbolizowały spokój, bezpieczeń-

stwo. Często też personifikowały pannę i kawalera: „Pod tem jaworem – nadobny kochanek sabelecką wywija; pod tem kalinowem – nadobna kochanka złotem chustkę wysywa”. Nie jest przypadkiem, że w obyczajach gospodarskich sadzono jawory. Wysokie, bogato ulistnione drzewa chroniły przed silnymi wiatrami, w upalne lata dawały cień. Natomiast kalina, spotykana zazwyczaj w leśnych uroczyskach, kojarzyła się z delikatnością, nieśmiałością. Stosunkowo rzadko w folklorze Polski środkowej występuje lipa, której dobroczynne cechy, zwłaszcza miododajność, zauważano na innych terenach, np. na Mazowszu. Niemal powszechna była znajomość cech drewna mającego zastosowanie w różnego rodzaju sprzętach domowych i narzędziach gospodarskich, wykonywanych zwykle we własnym zakresie. „A zrobiłbym ci stołeczek dębowy, ażebyś miała na cem doić krowy. A zrobiłbym ci skopecek grabowy, byś mliło brała, jak będziesz u krowy” – śpiewał zalotnik w Rawkiem, chcąc zyskać przychylność dziewczyny. „Jaworowe kółka, dębowa rozwórka, spodobała mi się karbowego córka” – ujawniał kawaler spod Rychłocic w Sieradzkim. Z kolei družbowie we wsiach leżących nad Pilicą zapraszali weselników „na stoły lipowe, na łyżki klonowe, na talerze bukowe”. Jeżeli nawet ta zapowiedź mijała się nieco z rzeczywistością, to przecież świadczy zarówno o dostrzeganiu bogactwie natury, jak i wystawności przyjęcia weselnego. „Gdy pęka dębina, groch się siać zaczyna”, mawiano w Sieradzkim i nie jest to przecież jedyne przysłowie wyrastające z obserwacji przyrody. Liczne przykłady dowodzą też dobrej znajomości zjawisk atmosferycznych: „Krzyknij po rosie, chłopysiu, krzyknij po rosie, usłyszysz cię Marysienka, po twoim głosie” śpiewano w okolicach Poddębic.

Bardzo niegdyś popularny, a ograniczony do terenu łęczyckiego zwyczaj „chodzenia

z gaikiem” w okresie Zielonych Świątek dobrze charakteryzował relację człowiek – natura. Był to jedyne w Polsce środkowej obrzęd odwołujący się bezpośrednio do archaicznego kultu sił przyrody odradzającej się do życia po zimie. „Nasz gaik zielony, pięknie ustrojony, pięknie sobie chodzi, bo mu się tak godzi” – śpiewały dziewczęta, obnoszące po wsi znacznych rozmiarów gałąź sosnową, przystrojoną wstążkami, świecidełkami. W zamian obdarowywane były jajkami, orzechami. W licznych przyspiewkach z Polski środkowej bardzo często występują róża i jagoda jako synonimy dziewczęcej urody. Z kolei jabłoń, jabłoneczka symbolizowała stan paniński, a ostrzeżenie o niebezpieczeństwie zrywania jabłek miały przestrzegać panny przed uwiedzeniem. Przyspiewki weselne pełne były odniesień do ruty i rozmarnu, ziół mających symbolikę matrymonialną.

Świat zwierzęcy reprezentowany jest w folklorze Polski środkowej w znacznie mniejszym zakresie. Poza nieokreślonymi bliżej „ptaszkami”, stosunkowo często wymieniana jest kukułka. „Zakukała kukaweczka, da i kuka, ludziom kuka; oj i kiep kawaler każdy, co tyło fortuny szuka” (Sieradzkie). „Zakukała kukuleczka – za dworem, zapłakała panna młoda – za stołem” (Opoczyńskie). Znajduje tu odbicie dość powszechne wierzenie o wieszczącym znaczeniu głosu tego ptaka. Ciekawostką jest natomiast obecność wilka, zwierzęcia kojarzonego zazwyczaj z folklorem pasterskim. W Łowickiem cechy zachowania tego zwierzęcia posłużyły do przekazania doświadczenia życiowego: „Boć to i kaźden mężczyzna jak wilk się fasi, a jak prędko szkodę robi, umknie od pasi”. Skoro udało się złoczyńcy uniknąć „pasi” (paści, wnyków, a więc kary), to zapewne towarzyszyło mu łęczyckie złożenie: „Żeby cię wilcy zjedli!”.

Krzysztof Woźniak





## 56. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

# O większe bezpieczeństwo w regionie

Na 56. sesji sejmiku radni przyjęli informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie łódzkim w 2005 r. Samorząd województwa realizuje szereg zadań nawiązujących do poprawy bezpieczeństwa publicznego. Przy zaangażowaniu Regionalnego Centrum Polityki Społecznej województwo zajmuje się sprawami związanymi z patologiami społecznymi, jak narkomania oraz problem alkoholowy. Cyfrowa mapa rozpoznania terenu opracowana przez Departament Geodezji i Kartografii wykorzystywana jest przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo nie tylko przy katastrofach naturalnych. Urząd Marszałkowski organizuje również konkursy na najlepszych policjantów w województwie. Radni z Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego co roku spotykają się też z komendantem wojewódzkim policji, by wysłuchać jego informacji na temat stanu bezpieczeństwa w regionie. W trakcie sesji przedstawiciele służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zrelacjonowali działania podległych sobie instytucji w ubiegłym roku. W przerwie obrad marszałek Stanisław Witaszczyk i wicemarszałek Krzysztof Makowski podpisali umowę o współpracy z komendantem wojewódzkim policji w Łodzi. Samorząd nasz w bieżącym roku przekaże policji 550 tysięcy złotych na zadania związane z poprawą bezpieczeństwa mieszkańców Łodzi i regionu. Pieniądze wykorzystane



zostaną na wyposażenie policji m.in. na radary, radiotelefony, noktowizory, samochody oraz na zakup centrali telefonicznej do nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Mazowieckim.

Tematem obrad, który budził najwięcej emocji, była informacja zarządu na temat sytuacji strajkowej w jednostkach służby zdrowia regionu łódzkiego. Na sali obrad pojawili się związkowcy – lekarze i pielęgniarki z łódzkich szpitali. Zdaniem Stanisława Olasa, członka zarządu resortowo odpowiedzialnego za tę problematykę, per-

sonel szpitali słusznie domaga się podwyżek, bo pensje są na karygodnym poziomie. Akcja protestacyjna, choć jest poważnym utrudnieniem, dotychczas nie zagrażała zdrowiu ani życiu mieszkańców. Radni w stanowisku skierowanym do premiera i parlamentu wnoszą o pilne podjęcie przez Radę Ministrów RP działań zmierzających do usunięcia trwającego konfliktu.

Mając na uwadze fakt, że obecna sytuacja spowodowana jest nietrafnymi rozwiązaniami organizacyjno-prawnymi oraz wieloletnim niedofinansowaniem świadczeń zdrowotnych (zwłaszcza na terenie województwa łódzkiego) sejmik uważa, iż niezbędne jest niezwłoczne zwiększenie środków finansowych na zabezpieczenie właściwego funkcjonowania placówek ochrony zdrowia w regionie w celu zagwarantowania mieszkańcom województwa bezpieczeństwa zdrowotnego. Niezbędne jest również szybkie wprowadzenie rozwiązań prawnych, które umożliwią zwiększenie publicznych nakładów na ochronę zdrowia w Polsce w latach następnych – czytamy w dokumencie.

Sejmik powołał nowych członków rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Zostali nimi Jadwiga Kaczorowska, dyrektor Biura Regionalnego Izby Budownictwa w Łodzi (reprezentować tam będzie samorząd gospodarczy) oraz Wiesław Kosonóg, cieszący się poparciem największej liczby organizacji ekologicznych, zgłaszających kandydatów do rady. Radni wyznaczyli również przedstawicieli sejmiku do komisji konkursowej na stanowisko







łódzkiego kuratora oświaty. Zostali nimi Jarosław Berger z Klubu Aktywnych Radnych oraz Stanisław Olas z PSL.

W związku z przyjętym przez radnych wnioskiem dotyczącym przerwania obrad, sesja sejmiku przełożona została na kolejny poniedziałek (tj. 5 czerwca br.). Radni zajęli się wtedy projektem uchwały w sprawie wystąpienia samorządu województwa ze stowarzyszenia o nazwie Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego. Ze sprawozdania członka zarządu województwa Doroty Biskupskiej-Neidowskiej dowiedzieć się mogliśmy, że organizacja od kilku już lat nie spełnia oczekiwań samorządu województwa, które wyraźnie sprecyzowało zadania ROTWŁ w statucie stowarzyszenia. Mimo licznych rozmów z poszczególnymi przedstawicielami władz organizacji oraz dyrekcją biura stowarzyszenia, współpraca nie uległa poprawie. ROTWŁ, która powinna reprezentować cały region i pracować na jego rzecz, swoje działania skupia głównie na promocji stolicy województwa. W trakcie sesji pojawił się przedstawiciel stowarzyszenia, z którym grupa radnych omówiła problemowe zagadnienia. W związku z tym wnioskodawca – marszałek Stanisław Witaszczyk złożył wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Jak zaznaczył, pojawiła się wola ze strony organizacji do większego zaangażowania ROTWŁ w promocję województwa. Po spotkaniu współpraca z samorządem województwa powinna stać się wreszcie konstruktywna. Przyjęto natomiast uchwały dotyczące

poprawy warunków finansowych instytucji kultury zarządzanych przez samorząd województwa. Na dodatkowe środki mogą liczyć Teatr Wielki, Teatr im. S. Jaracza, Filharmonia Łódzka, Łódzki Dom Kultury i Wojewódzka Biblioteka im. J. Piłsudskiego.

Sejmik rozpatrzył też dwa stanowiska w sprawie pozostawienia w Łodzi siedziby spółki BOT Górnictwo i Energetyka oraz postulujące wpisanie przez władze krajowe lotniska Łódź-Lublinek do transeuropejskiej sieci transportowej TENT (co obok podniesienia znaczenia portu ułatwi mu pozyskiwanie funduszy UE). Oba stanowiska sejmik przyjął jednogłośnie. Radni wysłuchali też informacji dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Włodzimierza Mielczarka na temat stanu realizacji kontraktu wojewódzkiego dla województwa łódzkiego na lata 2005-2006.

Na zakończenie sesji radna Jolanta Mitka złożyła wniosek o odwołanie marszałka województwa. Dokument został podpisany przez jedenastu radnych opozycji z klubów Samoobrony i LPR. W uzasadnieniu wniosku pojawił się argument dotyczący braku właściwego nadzoru nad jednostkami służby zdrowia podległymi marszałkowi. Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie województwa dokumentowi nadano właściwy bieg. Może on być rozpatrzony nie wcześniej niż po upływie jednego miesiąca. Podlega on również zaopiniowaniu przez Komisję Rewizyjną. Ewentualne odwołanie marszałka może nastąpić większością co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym.

## Współpraca polsko-węgierska

Na posiedzeniu Komisji Kontaktów z Zagranicą i Współpracy Regionalnej radni zajęli się oceną współpracy województwa łódzkiego z węgierskim regionem Csongrad. Przewodniczący komisji Leszek Konieczny zaprosił do udziału w pracach honorowego konsula Republiki Węgierskiej w Łodzi Tadeusza Kaczora. Kontakty województwa z tym regionem zostały nawiązane już w latach 70. Jednak to w ostatnim czasie doszło do znaczącego ożywienia międzyregionalnej współpracy. Podczas obchodów jubileuszu 85-lecia województwa łódzkiego 3 września 2004 roku na uroczystej sesji sejmiku władze obu regionów podpisały umowę o wzajemnej współpracy. Szereg wspólnych projektów, wystaw i imprez promujących region łódzki u węgierskich przyjaciół to tylko wycinek tej aktywności. Dzięki współpracy międzyregionalnej zostały nawiązane kontakty na poziomie powiatów i miast obu województw (np. Skierniewice – Senes, Radomsko – Maku, Bełchatów – Csongrad). W 2004 roku nastąpiło uroczyste otwarcie konsulatu honorowego Republiki Węgierskiej w Łodzi. Samorządowcy z obu regionów w czasie obchodów dni województwa łódzkiego mieli również okazję do wymiany doświadczeń w zakresie prowadzenia polityki regionalnej, roli administracji publicznej w Polsce i na Węgrzech w procesie integracji europejskiej oraz możliwości realizacji jeszcze głębszej współpracy między regionami. W dyskusji radni odnieśli się też do osoby Karola Biernackiego, przewodniczącego samorządu mniejszości polskiej w Szegedzie i prezesa stowarzyszenia mniejszości narodowych w tym mieście. To człowiek, który swoimi działaniami w znaczący sposób przyczynia się do aktywności polskiej diaspory na Węgrzech. Organizowane przez niego polonijne imprezy powinny zdaniem radnego Wiesława Garstki liczyć na pomoc ze strony rodaków, w tym i naszego regionu.

W trakcie posiedzenia radni wysłuchali też informacji na temat położonego na terenie historycznego Siedmiogrodu rumuńskiego miasta Arad. To niezwykle perspektywiczne miejsce mogłoby stać się cennym partnerem gospodarczym regionu łódzkiego. Zdaniem radnych miasto w najbliższych latach przyciągnie zagraniczne środowiska biznesowe, szczególnie te związane z sektorem budowlanym i rolno-spożywczym. Przedsiębiorstwom z tych branż można szczególnie doradzić





rozważenie eksportu swoich produktów do regionu i miasta Arad. Nasi samorządowcy nawiązali już kontakty z tamtejszą izbą gospodarczą.

## Nie dla przynosin BOT

25 maja odbyło się posiedzenie Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przemysłowej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt stanowiska sejmiku dotyczący pozostawienia sie-

dziby spółki BOT Górnictwo i Energetyka SA w Łodzi. Holding BOT jest największą firmą na terenie województwa, działającą w niewielkiej odległości od Łodzi. Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów i Elektrownia Bełchatów, znajdujące się w naszym regionie, to główne i najsilniejsze podmioty powstałego w 2004 roku holdingu. Wkrótce dołączy do niego budowana Kopalnia Węgla Brunatnego Szczerców zlokalizowana na terenie województwa łódzkiego. Zdaniem przewodniczącego komisji Wiesława Garstki, nie istnieją racjonalne przesłanki przemawiające za

zmianą siedziby BOT. W ocenie komisji łódzki rynek dysponuje wykwalifikowanymi kadrami, które już dziś zasilają centrale holdingu. Radni uważają jednocześnie, że uwzględnienie opinii mieszkańców regionu, władz samorządowych (tu nawiązanie do podobnego w treści stanowiska rady powiatu w Bełchatowie) czy środowisk biznesowych będzie wyrazem dążenia rządu RP do zapewnienia równomiernego rozwoju wszystkich regionów naszego kraju. Projekt stanowiska trafił pod obrady sejmiku podczas 56 sesji sejmiku 30 maja br.

Komisja przyjęła również projekt stanowiska sejmiku w sprawie podjęcia przez rząd RP działań zmierzających do wpisania Międzynarodowego Portu Lotniczego Łódź-Lublinek im. Władysława Reymonta do transeuropejskiej sieci transportowej TENT. Kryteria zaliczenia sieci transportowych wymagają wypełnienia warunków ustalonych przez Parlament Europejski i Radę Europy. Lista ośmiu polskich portów lotniczych należących do sieci TENT została uzgodniona w traktacie akcesyjnym i obejmuje lotniska w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Rzeszowie, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie i Gdańsku. Nie ma wśród nich Łodzi. A lotniska te będą mogły się ubiegać o pieniądze z Unii Europejskiej (fundusz TENT, fundusz Schengen, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko). Włączenie Lublinka do tej listy niewątpliwie podniesie znaczenie portu. Przyczyni się także do rozwoju przedsiębiorczości poprzez zwiększenie dostępności komunikacyjnej naszego regionu.

*Dział z prac sejmiku przygotowuje  
Zbigniew Wojtkowiak*







Rok dziedzictwa przyrodniczego województwa łódzkiego

# Zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych

Krajobrazem jest wszystko to, co nas otacza w danym miejscu i czasie. Krajobraz jest wypadkową naturalnych zjawisk przyrodniczych oraz działań człowieka, które możemy sprowadzić do treści kulturowych. W krajobrazie, a raczej w wielu typach krajobrazów Nadpilicza formy przyrodnicze i kulturowe przenikają się nawzajem – i świadczą o harmonijnej gospodarce człowieka w zgodzie z naturą na przestrzeni wieków. Ze względu na wyróżniające się wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe terenów doliny Pilicy w jej środkowym biegu, w grudniu 1995 roku powstał Zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych. W jego skład wchodzi trzy parki: Przedborski, Sulejowski i Spalski. Zostały one utworzone w celu zachowania i ochrony cennych przyrodniczo obszarów, będących pozostałością Puszczy Pilickiej, doliny rzeki Pilicy oraz fragmentów Pasma Przedborsko-Małego. Najważniejszym celem pracy zespołu jest ochrona i popularyzacja wszystkich składników środowiska abiotycznego, biotycznego i kulturowego w warunkach racjonalnego gospodarowania.

Trzy nadpiliczkę parki krajobrazowe zajmują w granicach województwa łódzkiego 378 km kw., a powierzchnia otulin wynosi 665 km kw. – co daje nam łącznie powierzchnię 1043 km kw. To największa powierzchnia terenów poddanych ochronie w województwie łódzkim. Najcenniejsze ostoje faunistyczne i florystyczne Polski środkowej znajdują się na terenie Nadpilicznych Parków Krajobrazowych.

Zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych w dużym stopniu pokrywa się z granicami dawnych terenów Puszczy Pilickiej. Puszcza ta jest największym kompleksem leśnym w Polsce środkowej. Rozciąga się wzdłuż doliny Pilicy, począwszy od kompleksów leśnych w okolicach Przedborska, a kończy w przepastnych borach w sąsiedztwie Nowego Miasta nad Pilicą. Łączna powierzchnia lasów wchodzących w skład puszczy wynosi 55 tys. hektarów. Znajdują się tu liczne torfowiska, podmokłe przez cały rok łągi, olsy bagienne, grądy, stare dąbrowy i buczyny oraz suche i świeże bory sosnowe, mozaiki barwonych łąk, wrzosowiska i murawy kserotermiczne.

Ochrona Zespołu Nadpilicznych Parków Krajobrazowych obejmuje działania niedopuszczające do lokalizacji uciążliwego przemysłu na tym terenie, ograniczające zanieczyszczenie wód, zwłaszcza zlewni Pilicy powyżej zbiornika sulejowskiego i w samym zbiorniku, powstrzymujące zaśmiecanie lasów, torfowisk, mokradeł, otoczenia zabytków przyrody i kultury, ograniczające nadmierną urbanizację o złej skali i formie, sprzyjające realizacji konserwatorskiej ochrony przyrody i ochrony zabytków kultury materialnej na obszarze zespołu.

Udostępnienie oznacza: rozwój różnych form wypoczynku, krajoznawstwa, rekreacji, turystyki i sportu, promocję gmin leżących w granicach zespołu, zwłaszcza wspomaganie prowadzonych przez gminy działań w zakresie ochrony środowiska, rozwoju krajoznawstwa przyrodniczego, rolnictwa ekologicznego i budownictwa regionalnego.

W myśl ustawy o ochronie przyrody, wszelkie działania na obszarze parku krajobrazowego powinny być podporządkowane najważniejszemu celowi, jakim jest ochrona walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych wyróżniających ten obszar. Ochrona Zespołu Nadpilicznych Parków Krajobrazowych prowadzona jest w oparciu o plany ochrony, które zostały sporządzone dla każdego z trzech parków osobno. Za podstawę metodyczną wykonania planów ochrony przyjęto zasadę „trójochrony”, czyli objęcie równorzędną ochroną walorów przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych każdego parku.

Teren Zespołu Nadpilicznych Parków Krajobrazowych jest bardzo cennym obiektem naukowym i dydaktycznym. Od początku lat 60. jest miejscem badań naukowych Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii Rolniczej w Krakowie oraz wyższych szkół pedagogicznych w Rzeszowie, Krakowie i Kielcach – w tym wydziału zamiejscowego w Piotrkowie Trybunalskim. Na terenie parków prowadzone są ćwiczenia terenowe dla studentów i uczniów. Odbywają się tu również plenery fotograficzne, malarskie i rzeźbiarskie.

*Piotr Wypych*







**ZESPOŁ NADPILICZNYCH  
PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH**



**Przedborski  
Park Krajobrazowy**



**Sulejowski  
Park Krajobrazowy**



**Spalski  
Park Krajobrazowy**







## Odnowiony „Kopernik”

Zakończył się, trwający niemal rok, gruntowny remont oddziału internistyczno-kardiologicznego w szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi. 24 maja w uroczystym przecięciu wstęgi, symbolizującym zakończenie prac, uczestniczyli m.in.: członek zarządu województwa Stanisław Olas, dyrekcja szpitala oraz pracujący na oddziale personel. Remont rozpoczął się w lipcu 2005 r. Część kardiologiczną, liczącą 20 łóżek, oddano do użytku we wrześniu ubiegłego roku. Drugi i ostatni etap prac obejmował odnowienie 30-łóżkowej części internistycznej. Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 400 tys. zł. Część tej kwoty dyrekcja szpitala udało się zebrać od sponsorów (m.in. Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów). 120 tys. zł przekazał zarząd województwa. Niemal roczny czas remontu wynikał z tego, że całość prac budowlanych i instalatorskich wykonywali, w ramach normalnego wynagrodzenia, pracownicy techniczni kliniki, a nie specjalistyczna firma. Oddział internistyczno-kardiologiczny przyjmuje w ciągu roku ok. 2,5 tys. pacjentów. Leczy się tu udary mózgu, zawały serca, niewydolność krążenia, nadciśnienie tętnicze i choroby nowotworowe. Lekarze wszczepiają tu 80 – 100 rozruszników serca rocznie.

## Wojewódzkie obchody Dnia Dziecka

1 czerwca w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Nadwarciański Gród” w Załączu Wielkim odbyły się VI wojewódzkie obchody Dnia Dziecka 2006. We wspólnej zabawie wzięło udział ponad sześćset dzieci ze szkół, przedszkoli, domów dziecka, ośrodków szkolno-wychowawczych i świetlic środowiskowych. W spotkaniu uczestniczyły członek zarządu województwa łódzkiego Dorota Biskupska-Neidowska oraz dyrektor Regionalnego Centrum Polityki Społecznej Anna Mroczek. Organizatorzy przygotowali dla najmłodszych wiele atrakcji, były m.in. występy zespołów muzycznych i tanecznych, przedstawienia, zajęcia sportowe, a także liczne gry i konkursy.

## Acatuś ruszył w trasę

29 maja na dworcu PKP Łódź-Fabryczna odbyła się prezentacja, jazda promocyjna i przekazanie do użytku nowego pociągu. W uroczystym przekazaniu pojazdu wzięli udział m.in. marszałek województwa Stanisław Witaszczyk, wicemarszałkowie Krzysztof Makowski i Zbigniew Łuczak oraz przedstawiciele Spółki PKP Przewozy Regionalne i firmy Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz – producenta pociągu.

Zadowolenia i satysfakcji z nowego zaku-



pu nie krył marszałek Stanisław Witaszczyk – To najnowocześniejszy pociąg w Polsce, z całym przekonaniem mogę powiedzieć, o standardzie europejskim. Od dzisiaj mieszkańcy województwa będą mogli podróżować w lepszych, bardziej komfortowych warunkach. Chciałbym, aby nowy pociąg spełniał jak najlepiej swoje przeznaczenie, a przede wszystkim aby zadowoleni z podróżyowania nim byli mieszkańcy naszego województwa – mówił. – To pierwszy tego typu zakup samorządu województwa łódzkiego, ale z pewnością nie ostatni. W przyszłym roku planujemy zakup nowych składów – dodał S. Witaszczyk.

Pociąg Acatuś został zakupiony przez samorząd województwa łódzkiego ze środków kontraktu wojewódzkiego (koszt całkowity 12 mln 429 tysięcy). Realizacja zamówienia rozpoczęła się w maju 2005 roku, zakończyła niecały rok później, w kwietniu 2006 r. Skład odbył jazdy próbne, przeszedł serię badań i testów stacjonarnych na torze doświadczalnym w Żmigrodzie. O wyborze pojazdu zdecydowała struktura kolejowych przewozów pasażerskich w naszym regionie, wskazująca na zakup przynajmniej jednego pojazdu o dużej zdolności przewozowej, który umożliwiłby

poprawę warunków podróżowania przede wszystkim na liniach obsługujących krótkie odcinki, o dużej częstotliwości podróży, np. na trasie Łódź – Skierniewice czy Łódź – Sieradz. W początkowym okresie jednak obsługiwać będzie różne trasy, aby mogli zobaczyć go mieszkańcy regionu.

– Jest to pierwsza w kraju uroczystość przekazania tak nowoczesnego pociągu, to duży sukces i zupełnie nowa jakość na kolei. Szczególne wyrazy uznania kieruję pod adresem zarządu województwa łódzkiego, który dołożył wszelkich starań, aby to przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem – mówił Jan Tereszczuk, prezes zarządu, dyrektor spółki PKP Przewozy Regionalne.

Acatuś jest pierwszym samobieżnym pojazdem nowej konstrukcji, wybudowanym w Polsce po 30 latach i pierwszym posiadającym napęd asynchroniczny (podczas hamowania zwraca do sieci część energii, przez co zmniejszane są koszty eksploatacji o ok. 25%). Pociąg może pomieścić 350 pasażerów, rozwinąć prędkość do 140 km/h. Cały skład jest klimatyzowany. Automatyczny system audio, system monitoringu zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego z rejestracją obrazu ma podnieść bezpieczeństwo pasażerów.

*Marcin Siemiński*



Najnowocześniejszy w Polsce pociąg.



Podpisanie umowy o jego przekazaniu.





## Szlak wodny Pilicy

Marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk i samorządowcy z gmin i powiatów terenów nadpilicznych podpisali list intencyjny w sprawie aktywizacji turystyczno-gospodarczej terenów doliny Pilicy. Projekt obejmuje tworzenie oferty turystycznej w oparciu o walory rzeki i jej dorzecza. Szlak wodny na Pilicy jest produktem turystycznym, który może stanowić wizytówkę województwa łódzkiego. Tworzenie takich szlaków wymaga współpracy pomiędzy jednostkami administracji samorządowej.

- Pilica i tereny wokół niej to doskonałe miejsce do wypoczynku i rekreacji – mówił marszałek Stanisław Witaszczyk – Musimy wspólnie działać, by jak najlepiej wykorzystać walory tego miejsca.

### 60 lat LZS

Z okazji jubileuszu 60 lat działalności Ludowych Zespołów Sportowych, marszałek województwa Stanisław Witaszczyk spotkał się z działaczami i sympatykami Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Podziękował im za podejmowanie inicjatyw służących rozwojowi sportu w województwie łódzkim oraz promujących nasz region w kraju i za granicą. Marszałek wręczył zasłużonym działaczom sportu ludowego pamiątkową tablicę.

- Zawodnikom, trenerom i działaczom LZS życzę wytrwałości w dążeniu do celu oraz wielu sukcesów sportowych i osobistych – powiedział marszałek Stanisław Witaszczyk na spotkaniu w Ręcznie, woj. piotrkowskie, 4 czerwca.

(Szerzej o dorobku LZS w naszym województwie – w następnym numerze „ZŁ”).



Stoją od lewej: marszałek Stanisław Witaszczyk, prezes ZW LZS Marek Mazur, z-ca dyr. Dep. KFSiT Hieronim Hubar, członek przydzium ZW LZS Janusz Kamiński.

## „Termy łódzkie”

Przedstawiciele władz Uniejowa, Radomska i Skierniewic podpisali 7 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi list intencyjny dotyczący współpracy przy realizacji projektu „Termy łódzkie”. Dokument, w obecności marszałka Stanisława Witaszczyka oraz członka zarządu województwa Stanisława Ołasa, parafowali: prezydent Radomska Jerzy Słowiński, prezydent Skierniewic Ryszard Bogusz oraz burmistrz Uniejowa Józef Kaczmarek.

W liście czytamy m.in.: „Mając na uwa-

dze potencjał geotermalny na terenie gminy Radomsko, Skierniewice i Uniejów i wykorzystanie go dla dobra mieszkańców i rozwoju regionu w zakresie agroturystyki, rolnictwa i ochrony zdrowia, strony porozumienia postanawiają podjęcie współpracy w ramach Celowego Związku Gmin”. Projekt zakłada m.in. budowę kompleksów uzdrowiskowo-rekreacyjnych z wykorzystaniem wód geotermalnych w tych miastach.

## Dąb Jana Pawła II

Przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych oraz leśnicy łódzkiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych uczcili pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II i przy łódzkiej bazylice archikatedralnej posadzili dąb papieski. W uroczystości posadzenia drzewka wzięli udział arcybiskup metropolita łódzki ks. Władysław Ziółek, marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk, wojewoda łódzki Helena Pietraszkiewicz, prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki.

- Kiedy podejmowaliśmy tę inicjatywę, przyświecało nam, aby przypominać sobie i utrwać w pamięci wizytę wielkiego Polaka Jana Pawła II na ziemi łódzkiej. Niech ten dąb, symbol życia i żywy pomnik przyrody, ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II przypomina kolejną rocznicę Jego wizyty i nauk przez Niego głoszonych. Odnosząc się do pielgrzymki sprzed lat, wydarzenia które wielkimi literami wpisało się w dziejach Kościoła łódzkiego, uświadamiamy sobie, że istnieje potrzeba byśmy kierowali się nauką, którą zostawił nam Papież – mówił ks. abp Władysław Ziółek.



Rozmowy samorządowców na temat utworzenia szlaku wodnego Pilicy





Sadzenie dębu  
Jana Pawła II

Żołędzie, z których wyrosły „dęby papieskie“, poświęcone zostały w kwietniu 2004 roku podczas pielgrzymki leśników do Watykanu. Zebrane zostały z dębu „Chrobry“ - najstarszego dębu w Polsce. Z tych właśnie żołędzi wyhodowano drzewka nazwane „dębami Jana Pawła II“. „Drzewka te w zamyśle leśników mają upamiętniać szczególnie pontyfikat Papieża Polaka. „Dęby papieskie“ sadzone są w całym regionie łódzkim. Uroczystość stanowiła jedną z części obchodów rocznicy wizyty Ojca Świętego w Łodzi w 1987 roku.

(siem)

## Ratownictwo medyczne

Ponad 70 ratowników z województwa, kraju i Europy sprawdzało w Łodzi swoje umiejętności w udzielaniu pomocy w sytu-



acjach zagrożenia zdrowia i życia. Symulacje wypadków drogowych, akcje masowe, przygotowali organizatorzy odbywających się w Łodzi I Międzynarodowych Mistrzostw Ziemi Łódzkiej i Regionów Partnerskich w Ratownictwie Medycznym i Drogowym. W uroczystym otwarciu udział wzięli m.in. wicemarszałek Krzysztof Makowski, członek zarządu Stanisław Olas, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego Bogusław Tyka oraz także przedstawiciele służb medycznych, policji i straży pożarnej.

– Chcemy przybliżyć mieszkańcom województwa najnowsze metody, jak również standardy, które niesie za sobą ratownictwo medyczne. Zależy nam, żeby wszyscy mogli zobaczyć na czym polega praca zespołów ratownictwa medycznego – mówił Stani-

śław Olas członek zarządu województwa.

Najlepszym zespołem okazali się ratownicy z Austrii (na zdjęciu), drugie miejsce zajął zespół Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi, a trzecie ratownicy z Oddziału Pomocy Doraźnej szpitala w Radomsku. Stanisław Olas uhonorował specjalnym wyróżnieniem ratowników ze szpitala w Strzelcach Opolskich, którzy już po zawodach udzielili pomocy łodziance, rannej w wypadku drogowym.

Organizatorami mistrzostw były: Urząd Marszałkowski w Łodzi, Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi, Szkoła Ratownictwa działająca przy WSRM.

## 50 lat zespołu „Wiśniowa Góra”

Jubileusz pięćdziesięciolecia pracy artystycznej obchodzi w tym roku Zespół Pieśni i Tańca „Wiśniowa Góra”. Z tej okazji na terenie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wiśniowej Górze odbył się koncert jubileuszowy. W uroczystości udział wzięli: m.in.: członek zarządu Dorota Biskupska-Neidowska, z-ca dyrektora Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Halina Kawula, wójt Gminy



Halina Kawula z-ca dyrektora  
DKiEUM z zespołem „Wiśniowa Góra”.

Andrespol Dariusz Kubus, przedstawiciele ośrodków kultury, zespołów pieśni i tańca z regionu łódzkiego oraz mieszkańcy gminy.

Dorota Biskupska-Neidowska przekazała na ręce Teresy Chmielewskiej, kierownika Gminnego Ośrodka Kultury dyplom od ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Kazimierza Ujazdowskiego, w uznaniu szczególnych zasług w upowszechnianiu kultury.

Dział „Z prac zarządu”  
przygotowuje wydział prasowy





# ŁÓDZKIE W BRUKSELI



**W** Brukseli gościła delegacja województwa łódzkiego pod przewodnictwem Stanisława Ołasa – członka zarządu województwa łódzkiego. Przygotowany przez Regionalne Biuro Województwa Łódzkiego program pobytu zakładał między innymi uczestnictwo w spotkaniach z przedstawicielami instytucji i organizacji europejskich, prowadzących działalność istotną z punktu widzenia interesów naszego regionu. Należało do nich spotkanie z Jeremym Pogodyą z Biura Współpracy w zakresie europejskiej KE, z którym rozmawiano na temat unijnych projektów dotyczących edukacji.

Marszałek Stanisław Ołasiński złożył też wizytę w COPA/COGECA, największej w Brukseli rolniczej organizacji lobbującej, do której należy pięć polskich organizacji, m.in. Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Przedstawicielka COPA/COGECA Grażyna Łas dokonała prezentacji działalności organizacji oraz aktywności zrzeszeń polskich rolników.

Tematem spotkania była również organizowana cyklicznie w naszym regionie impreza Europejskie Forum Młodych Rolników. Nasza delegacja spotkała się także z Tomaszem Lachowiczem – przedstawicielem Polskich Kolei Państwowych w Brukseli, z którym omówiono plany budowy na obszarze województwa łódzkiego linii superszybkich kolei.

Głównym punktem pobytu naszej delegacji był udział w „Wieczorze polskim”, zorganizowa-

wanym przez polską delegację przy Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym (EKES) – jednym z dwóch (obok Komitetu Regionów) organów unijnych o charakterze doradczym wobec instytucji UE. Celem imprezy było przygotowanie promocji naszego kraju wśród przedstawicieli instytucji UE oraz lobbystów działających na terenie Brukseli. Do współpracy zaproszono także inne polskie regiony. Na przybyłych do siedziby EKES ponad 1200 osób czekało szereg atrakcji mających budować kompleksowy, pozytywny wizerunek naszego kraju i regionu. W programie imprezy znalazły się między innymi degustacja licznych przysmaków kuchni polskiej oraz cieszącego się wielkim zainteresowaniem polskiego piwa, koncert zespołu jazzowego oraz projekcja filmów prezentujących najbardziej atrakcyjne turystycznie zakątki naszego kraju. Dla zagranicznych gości zorganizowano losowanie specjalnych nagród, czyli weekendowych wycieczek do 3 polskich miast. Znalazła się wśród nich także Łódź, a nagrodę w postaci noclegu w apartamencie Davida Lyncha w hotelu Centrum ufundowało Przedsiębiorstwo Turystyczne „Łódź”.

Prosto z Brukseli marszałek Stanisław Ołasiński, w towarzystwie dyrektora naszego biura przedstawicielskiego – Mariusza Mielczarka, udał się do Lyonu na odbywającą się tam międzynarodową konferencję Global City pt. „Tworzenie zrównoważonej przyszłości”, poświęconą znaczeniu partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) dla rozwoju miast i regionów. Udział w niej przedstawiciela naszego województwa związany był z faktem, iż wśród wielu prezentacji przedstawiających najciekawsze projekty realizowane w poszczególnych miastach, znalazła się także łódzka Manufaktura będąca przykładem jednej z największych w Europie inicjatyw z zakresu PPP i rewitalizacji obszarów miejskich. Marszałek Stanisław Ołasiński mówił w kontekście tej inwestycji na temat decyzji o umieszczeniu w kompleksie Manufaktury łódzkiego Muzeum Sztuki oraz wadze, jaką samorząd naszego regionu przywiązuje do propagowania i wspierania sztuki. Podkreślił także, iż powstanie Manufaktury to ważne wydarzenie dla rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego w naszym regionie oraz początek zupełnie nowego postrzegania kwestii rewitalizacji Łodzi. *Piotr Szymański*





# Muzeum Sztuki w Hanowerze

„Czas awangard. Ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi” – to tytuł wystawy w Sprengel Museum w Hanowerze, zorganizowanej przez Muzeum Sztuki w Łodzi. Ekspozycja została otwarta w czerwcu w czterech głównych salach Sprengel Museum. Jej zadaniem jest przybliżenie publiczności niemieckiej zarówno naszej instytucji, jak i jej zbiorów. Myślą przewodnią wystawy jest prezentacja najciekawszych prac międzynarodowej kolekcji sztuki nowoczesnej a.r.

– Początki współpracy Sprengel Museum i Muzeum Sztuki w Łodzi sięgają kilku lat wstecz. Dyrektor hanowerskiej placówki Ulrich Kremler zna nasze muzeum i jego zbiory; jest specjalistą od awangardy polskiej i rosyjskiej. Obecna wystawa jest pierwszym krokiem do dalszej współpracy. Kolejnym będzie prezentacja dzieł Sprengel Museum przy ul. Więckowskiego w Łodzi. Planowaliśmy ją na koniec przyszłego bądź początek 2008 roku. Sprengel Museum ściśle współpracuje z Fundacją Kurta Schwittersa. W związku z tym, wszystko co wartościowe pozostawił Kurt Schwitters, muzeum ma w zbiorach własnych. Sprengel Museum znane jest w świecie właśnie z najbogatszej kolekcji dzieł Kurta Schwittersa – mówi Mirosław Borusiewicz, dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi.

Oprócz zbiorów dzieł Kurta Schwittersa, hanowerskie muzeum ma bardzo interesujące eksponaty sztuki współczesnej. Są wśród nich dzieła: Chagala, Klee, Légera, Nolde, Picassa i innych wybitnych artystów XX wieku.



Zdjęcie: Kurt Schwitters Kompozycja MZ 194 1921 collage, gwasz, akwarela, olej.

– Pomysł wystawy był taki, aby zaprezentować prace twórców okresu międzywojennego, a więc m.in.: Hillera, Kobra, Stażewskiego, Strzemińskiego, Szpakowskiego. Ekspozycja nasza nie ogranicza się jedynie do kolekcji a.r., pokazujemy też Arpa, Baumeistera, Ernsta, Heliona, Legera, Ozenfanta, Vantongerloo – dodaje dyr. Borusiewicz.

Jak mówi Mirosław Borusiewicz, współpracownik Muzeum Sztuki w Łodzi z zagranicą układa się bardzo dobrze. Są ciepłe kontakty z Włochami, USA, Belgią, Francją i Japonią. Trwają właśnie rozmowy z Japończykami, którzy bardzo chcą pokazać u siebie, nawet w siedmiu największych miastach, zbiory sztuki współczesnej łódzkiego muzeum.

*Grażyna Bożyk*

## „Kochanie, to tylko korkowiec...”

Dariusz Młynarczyk, jeden z finalistów prestiżowego konkursu na Obraz Roku 2005, organizowanego przez redakcję miesięcznika „Art&Business”, do końca sierpnia prezentuje swoje prace w Muzeum Regionalnym w Głowniu.

Autor urodził się w Łodzi. W latach 1980–85 studiował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, a od 1991 roku mieszka i pracuje w Głowniu – niegdyś jako nauczyciel plastyki, obecnie jako miejski radny. Na wystawie, oprócz tytułowego dzieła pt. „Kochanie, to tylko korkowiec...” zobaczymy też inne obrazy malarskie, kolaże, rysunki satyryczne, projekty reklam i zdjęcia – w sumie około stu prac o bardzo różnorodnej stylistyce i tematyce.

– Moja twórczość to działania na pograniczu wielu kierunków: raz jest to pop-art, raz surrealizm, a czasami czysta malarska ekspresja. Cały czas szukam własnego stylu i nie wiem, czy kiedykolwiek będę tzw. artystą zadeklarowanym – mówił do licznie przybyłych na wernisaż gości Dariusz Młynarczyk. Wystawa to nie jedyna atrakcja, jaką artysta przygotował dla zwiedzających. 21 i 22 lipca planuje w muzeum namalowanie nowego obrazu wspólnie z publicznością, która będzie mogła proponować temat pracy i aktywnie włączyć się w jej realizację. Z kolei w sierpniu artysta chciałby dołączyć do ekspozycji prace z pleneru na Węgrzech.

*Monika Nowakowska*







# Rowerem na... górze Kamięńsk



Rowerem z Bełchatowa, przez największe ośrodki wypoczynkowe powiatu Wawrzkowizną i Słok, aż do wyciągu na górę Kamięńsk, a tam połączenie z trasami rowerowymi oplatającymi górę i siecią dróg rowerowych gminy Kleszczów. Łącznie kilkadziesiąt kilometrów urozmaiconej trasy, prowadzącej przez różnorodne krajobrazowo tereny powiatu bełchatowskiego. Taką gratką dla miłośników rowerów przewiduje projekt, który będzie realizowany wspólnie przez Starostwo Powiatowe w Bełchatowie, BOT Kopalnię Węgla Brunatnego Bełchatów oraz Nadleśnictwo Bełchatów.

Jacek Zatorski, starosta bełchatowski, Edward Olszewski, wicestarosta oraz Wiesław Sztela, dyrektor do spraw pracownicznych BOT KWB Bełchatów i Ryszard Bijak, nadleśniczy Nadleśnictwa Bełchatów odwiedzili tereny, przez które przebiegać będzie trasa i dokonali wstępnych ustaleń co do jej wytyczenia.

– Uważam, że będzie to jedna z najdłuższych i najciekawszych tras rowerowych w tej części Polski – mówi Jacek Zatorski. – Po drodze będzie można podziwiać malownicze krajobrazy sosnowych lasów, przyrzecznych łąk, naturalnych i sztucznych zbiorników wodnych, największej w Europie elektrowni zasilanej węglem brunatnym. Z góry Kamięńsk – wzniesienia usypanego przez zwałowarki z wierzchniej warstwy ziemi przykrywającej pokłady węgla, największego w centralnej Polsce – rowerzyści zobaczą odkrywkę kopalni oraz okoliczne miasta.

Sama góra Kamięńsk oferować będzie wiele atrakcji, począwszy od licznych tras rowerowych o różnym stopniu trudności,

poprzez wyciąg, którym można dostać się na jej szczyt, aż do doskonałej bazy gastronomicznej.

– Jestem zachwycony proponowaną trasą przebiegu ścieżki – powiedział Edward Olszewski. – Nawet wielu mieszkańców naszego powiatu nie wie, jak piękne tereny do wypoczynku znajdują się w sąsiedztwie kopalni i elektrowni. Gdy trasa powstanie, stanie się kolejną atrakcją zachęcającą do odwiedzenia naszego powiatu.

Trasa ze Słoku do góry Kamięńsk poprowadzona zostanie istniejącymi drogami, które zostaną wyrównane, oznakowane i przystosowane do jazdy rowerem.

Jak na razie starostwo w budowę trasy rowerowej Bełchatów – Wawrzkowizna – Słok zainwestowało 2,5 miliona złotych. W zeszłym roku powstał czterokilometrowy odcinek asfaltowej ścieżki rowerowej, łączącej Bełchatów z ośrodkami turystycznymi Wawrzkowizną i Słokiem. Za kilka dni rozpocznie się budowa półtorakilometrowego

odcinka ścieżki z Grocholic do skrzyżowania w Porębach. Obecnie koncepcja dalszego przedłużenia ścieżki przewiduje poprowadzenie jej polnymi drogami i leśnymi duktami koło zbiornika Słok, następnie wzdłuż koryta rzeki Widawki, przecięcie drogi powiatowej Kalisko – Kleszczów i dojazd do zwałowiska kopalni. U podnóża góry trasa rozdzielałaby się na dwie drogi, jedna „łatwiejsza”, o małym stopniu trudności, biegnąca u podnóża zwałowiska, druga prowadząca terenowymi drogami. Obie dobiegać będą do stacji dolnej wyciągu na górę Kamięńsk. Dalej rowerzyści będą mogli korzystać z wyznaczonych dróg rowerowych oplatających górę i dojechać nawet do ścieżek rowerowych gminy Kleszczów. Projekt przewiduje dokładne oznakowanie całej trasy, stworzenie kilku zadaszonych punktów przystankowych, gdzie rowerzyści będą mogli odpocząć.

*Krzysztof Borowski*







# Światowa impreza kolarska w Sławnie

W sobotę 3 czerwca w Sławnie (powiat opoczyński) odbyły się zawody czwartej serii wyścigów kolarzy górskich tegorocznego cyklu Skoda Auto Grand Prix MTB 2006. Organizatorami zawodów były firma Lang Team wicemistrza olimpijskiego Czesława Langa i samorząd gminy Sławno, wspierany przez miejscowych sponsorów. Dotychczasowe edycje wyścigów odbywały się w Chodzieży, Głucholazach, Wałbrzychu. Do rozegrania pozostały jeszcze wyścigi w Czarnkowie, Polanicy Zdroju i Szczawnie Zdroju.

W zawodach na wzgórzu koło Sławna wystartowało ponad trzystu kolarzy we wszystkich kategoriach wiekowych; od młodzików po elitę seniorów. Zawody miały międzynarodową obsadę. Kolarze walczyli o punkty kwalifikacyjne do igrzysk olimpijskich w Pekinie. Gospodarze zawodów mieli powody do radości, gdyż pięciu ich zawodników stanęło na podium.

Już w pierwszym wyścigu ogromną niespodziankę sprawiła kolarzka Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Sławno młodziczka Marta Turoboś, wygrywając wyścig w swojej kategorii. Jej koleżanka klubowa Olga Wujek zajęła piąte miejsce.

Dwa miejsca na podium wywalczyły juniorki młodsze, mieszkanki gminy Sławno, startujące w barwach LKS Optex Arlen Opoczno. Barbara Stanisławiak zajęła miejsce drugie, a trzecia była Monika Wdówka. Kolarzki z gminy Sławno wyprzedziła jedynie Ukrainka Alla Boyko.

W wyścigu juniorów młodszych zwyciężył kolarz z Zielonej Góry Marek Konwa. Na trzecim stopniu podium stanął kolarz LKS Optex Arlen Opoczno Dawid Grzywacz, a Damian Barul wywalczył miejsce szóste.

W wyścigu elity kobiet, pod nieobecność olimpijki Mai Włoszczowskiej, zawody wygrała jej koleżanka z zawodowej grupy kolarskiej Lotto Anna Szafraniec przed Magdaleną Sadlecką również z Lotto. Trzecia była Karolina Kozela, niestowarzyszona.

Wielkie emocje wzbudził wyścig elity mężczyzn, w którym na starcie stanęło trzech kolarzy związanych z klubem z Opoczno. Zwyciężył Marek Galiński, mieszkaniec

Opoczna, reprezentujący barwy grupy Wilier Atala Optex, przed kolegą z grupy Marcinem Karczyńskim. Piątą lokatę wywalczył Piotr Wysmyk z LKS Optex Arlen Opoczno.

Zawody w Sławnie cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród kibiców, którzy przybyli na sławińskie wzgórze całymi rodzinami. Kolarski piknik trwał cały dzień. Dla dzieci z gminy Sławno zorganizowano wiele imprez sportowych, nie zabrakło również dmuchanych zjeżdżalni i zamków. Rozegrano także VIII Ogólnopolski Bieg o Puchar Wójta Gminy Sławno Tadeusza Wojciechowskiego, w którym prym wiedli biegacze z LKS Sławno.







## Powrót do korzeni, czyli jak osadnicy rządzą Zelowem

Osadnicy reprezentujący cztery nacje: polską, czeską, niemiecką oraz żydowską 20 maja przejęli od burmistrza Zelowa Sławomira Malinowskiego klucz do bram miasta, rozpoczynając tym samym święto gminy Zelów, czyli Dni Osadnictwa.

W tym roku festyn, który nawiązuje do tradycji powstania Zelowa i jego wielonarodowości, odbył się 20 i 21 maja. W tym czasie Zelów należał do osadników, a mieszkańcy uczcili to świetną zabawą.

Po symbolicznym przekazaniu kluczy do bram miasta osadnikom na scenie pojawili się uczniowie z zelowskich szkół, którzy w piosenkach i wierszach próbowali przybliżyć widzom swoje rodzinne miasto.

Zaprezentował się również stypendysta Stowarzyszenia Dobroczynnego „Razem”, utalentowany muzyk Paweł Wlazło, który gra na gitarze wprowadził zgromadzonych w niezwykły nastrój.

Zainteresowanie nie tylko wśród dzieci, ale i dorosłych wzbudziły rycerze. Dla najmłodszych był konkurs rzutu oszczepem, pokazy walk rycerskich na miecze, oszczepy i kije.

W niedzielne popołudnie na plac OSP wmaszerowały orkiestry dęte, reprezentujące ochotnicze straże pożarne z Sędziejowic, Ruśca i Aleksandrowa Łódzkiego. Tak rozpoczął się II Festiwal Orkiestr Dętych. Zdaniem jury, najciekawiej zaprezentowała się orkiestra z Sędziejowic. Zwycięskie puchary i dyplomy wręczył orkiestrom burmistrz Zelowa. Dodatkowo w niedzielę swoje święto miała stacja ZHP „Patyki”, której nadano imię Kawalerów Orderu Uśmiechu.

Dni Osadnictwa 2006 zakończył występ Małgorzaty Ostrowskiej.

JM



## Bach w Łowiczu

Odstępstwem repertuarowym rozpoczęła się tegoroczna, osiemnasta już edycja Międzynarodowego Festiwalu Organowego muzyki Jana Sebastiana Bacha w Łowiczu. Podczas inauguracyjnego cyklu koncertu, 5 lipca, w bazylice katedralnej rozbrzmiała muzyka Mikołaja Zieleńskiego, kompozytora epoki baroku, mieszkańca Łowicza. To ukłon organizatorów w związku z jubileuszem 870-lecia miasta Łowicza i podkreślenie jego muzycznych.

Utwory Zieleńskiego wykona sopranist-

ka Małgorzata Urbaniak przy akompaniowaniu organisty Wiktora Łyjaka – dyrektora artystycznego festiwalu. Będzie to gratka dla melomanów, bo twórczość Zieleńskiego jest rzadko prezentowana, na przykład mało kto wie, że żył i tworzył na dworze prymasów w Łowiczu.

Kilku wykonawców, jak chociażby Krzysztof Marosek (19 VII) czy Karol Gołębiowski (26 VII) kilkakrotnie gościło na łowickim festiwalu i znani są lokalnym melomanom. Ale wykonawcy zagraniczni

(z Niemiec, Włoch i Belgii) wystąpią przed łowicką publicznością po raz pierwszy.

Harmonogram koncertów, które będą się odbywały przez dwa wakacyjne miesiące w każdą środę o godz. 19.30 w bazylice katedralnej przy Starym Rynku, dostępny jest na stronie internetowej Łowickiego Ośrodka Kultury (współorganizatora koncertów): [www.lok.art.pl](http://www.lok.art.pl) po wejściu w ikonę kalendarz imprez. Kontakt telefoniczny z dyrektorem artystycznym Wiktorem Łyjakiem, tel.: 601 93 62 34. R.S.





# Słoneczna Łódź



Tego lata Wisłą, po raz pierwszy w historii polskiej żeglugi śródlądowej, popłynie jednostka napędzana energią słoneczną. Pokona 900 kilometrów z Krakowa do Gdańska. Będzie to ogólnopolska akcja edukacyjna, którą Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi organizuje wraz z firmami, które zechciały nam pomóc. Dlatego nazwaliśmy je Dobrymi Duchami.

Wspólnie z nimi zamierzamy promować odnawialne źródła energii. Zaczynamy od podpisania porozumienia między Funduszem a Łódzkim Zakładem Energetycznym SA, w myśl którego obie instytucje obligują się pomagać wszystkim inwestującym w uzyskiwanie „czystej” energii słonecznej, wodnej, wiatrowej itd. w naszym regionie.

Chcemy stworzyć front firm przyjaznych środowisku, wprowadzających programy oszczędności energii, inwestujących w jej odnawialne źródła.

„Słoneczna Łódź” ma promować alternatywne źródła energii. Poruszać się będzie dzięki ogniwom fotowoltaicznym umieszczonym na dachu. Zespół około 20 ogniw „wyprodukuje” prąd, który popłynie do dwóch silników elektrycznych.

Dzięki temu łódź nie wytworzy ani jednego grama zanieczyszczeń!

Łódź to: dwa pływak o długości 6 metrów, zespół modułów fotowoltaicznych, dwa elektryczne silniki napędzające.

Akcja potrwa 4 tygodnie. Wodowanie: 1 lipca w Krakowie, planowany koniec rejsu: Gdańsk, 29 lipca. Na trasie rejsu łódź zawinie do kilkunastu nadwiślańskich miast, gdzie odbędą się otwarte imprezy plenerowe, spotkania z dziennikarzami itp.

Dobre Duchy łódzi:

Stanisław Witaszczyk – marszałek województwa łódzkiego

Zakład Wodociągów i Kanalizacji

Łódzki Zakład Energetyczny

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Łódź”

Firma „Sunflower Farm” z Tarnowa

Firma „Taurus Sea Power” z Gdańska

Klub Gaja

Związek Miast Nadwiślańskich

Dzięki akcji chcemy wzbudzić zainteresowanie odnawialnymi źródłami energii, stworzyć dobry klimat dla rozwoju energetyki opartej na technologiach przyjaznych środowisku, promować innowacyjne rozwiązania techniczne, wykorzystujące odnawialne źródła energii, stworzyć życzliwą atmosferę wokół wszystkich inwestycji proekologicznych, przekonać samorządy, wla-

dze lokalne do ekologicznych inwestycji, zwłaszcza do energooszczędnych systemów energetycznych oraz do instalacji wykorzystujących OZE, promować Łódź i województwo łódzkie, podnieść świadomość ekologiczną mieszkańców małych, średnich i dużych miast.

*Członek zarządu*

*Przemysław Witkowski, WFOŚiGW  
w Łodzi*



## XII Ogólnopolski Plener Fotograficzny w Radomsku

# Natura i krajobraz

Od 31 maja do 4 czerwca odbył się na terenie powiatu radomszczańskiego XII Ogólnopolski Plener Fotograficzny „Natura i krajobraz”, którego organizatorem było Towarzystwo Fotograficzne w Radomsku. Od dwunastu lat do najpiękniejszych zakątków ziemi łódzkiej przyjeżdżają najznamienitsi fotograficy krajobrazu ojczystego. Przyjeżdżają i są pod wrażeniem piękna ziemi pomiędzy Wartą a Pilicą – jej walorów i zasobów przyrodniczych. W tym roku przyjechało 36 artystów, aby fotografować rzekę Wartę w południowej części naszego województwa oraz jako osobne zadanie wykonać „portret miasta” Radomska. Plenery „Natura i krajobraz” są nie tylko miejscem do wykonywania zdjęć przez ich uczestników – wieczorami i popołudniami odbywają się liczne prezentacje, prelekcje i szkolenia związane z ochroną przyrody i środowiska na terenie naszego województwa. Szkolenia prowadzą pracownicy nadpilickich i sieradzkich parków krajobrazowych – a goście zyskują pełniejszą wiedzę o specyfice fotografowanego terenu.

Pokłosiem wszystkich plenerów są wspaniałe zbiory zdjęć dokumentujących nasz krajobraz – jego wartości kulturowe i przyrodnicze. Fotografie te są eksponowane na wielu wystawach w całej Polsce i wspaniale promują nasze województwo w kraju i za granicą.

Tegoroczny plener został zorganizowany z pomocą Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Wydatny wkład wniosły również: Starostwo Powiatowe w Radomsku i Urząd Miasta Radomska.

*Piotr Wypych*



*Uczestnicy ogólnopolskiego pleneru fotograficznego w Radomsku*





# Królewski Przedbórz

Przedbórz to malownicze, pełne tajemnic miasteczko, położone na południowo-wschodnich rubieżach naszego województwa. Założono je przed 1136 rokiem (data najstarszej znanej wzmianki źródłowej) jako ośrodek dóbr monarszych, przy dogodnej przeprawie przez Pilicę. Rzeka oddziela w miejscu tym górskie pasmo przedborsko-małoszkie, będące południowo-zachodnim elementem Gór Świętokrzyskich, od Wzgórz Radomszczańskich. Historyczne miasto leżało na pograniczu prowincji łęczyckiej i Małopolski. W XIV-XV wieku krzyżowały się tutaj szlaki handlowe. Jeden z nich prowadził ze stołecznego Krakowa przez Jędrzejów, Kurzelów do Przedborza, dalej do Piotrkowa, a następnie do Torunia i Gdańska; inny zaś z Opoczna przez Żarnów, Przedbórz do Radomska. Biegły wtedy jeszcze inne drogi o znaczeniu lokalnym.

Tak dogodne położenie spowodowało, że wielokrotnie władcy Polski wybierali Przedbórz na miejsce zjazdów, na których zapadały ważne dla naszego kraju i regionu postanowienia. W 1239 roku podczas spotkania władców dzielnicowych: księcia sandomierskiego Bolesława Wstydlivego z matką księżną Grzymisławą i Konrada Mazowieckiego z synem Ziemowitem ustalono włączenie tak zwanych kasztelanii zapilickich księstwa łęczyckiego (Żarnów, Małoszycz i Skrzynno) do księstwa sandomierskiego, a więc do Małopolski, wyznaczając tym samym nową granicę między tymi prowincjami. Innym ważnym wydarzeniem było nadanie przez króla Władysława Jagiełłę 29 lipca 1423 roku praw miejskich wsi Łódzia, co dało początek dzisiejszej stolicy naszego województwa. Monarchowie poprzez liczne przywileje przyczyniali się do rozwoju Przedborza. W 1370 roku Kazimierz Wielki podniósł osadę do godności miasta. Zaś w 1405 roku lokację tę odnowił Władysław Jagiełło, przenosząc miasto z prawa polskiego na niemieckie (magdeburskie). Bawiący w Przedborzu królowie często oddawali się polowaniom na grubego zwierza w okolicznych borach.

Spśród monarchów za największego mecenasa Przedborza uważa się Kazimierza Wielkiego. W 1341 roku władca ów wznosił istniejący do dzisiaj kościół parafialny pod wezwaniem świętego Aleksego. Jest to wspaniała gotycka świątynia z charakterystyczną górującą nad okolicą ceglano-kamienną wieżą. Jak podaje kronikarz Jan Długosz, wspomniany król był także inicjatorem budowy zamku, będącego od 1570 roku w dzierżawie starostów niegrodowych.

Warownia powstała przy przeprawie przez Pilicę na północny zachód od miasta w trzeciej ćwierci XIV wieku. Tworzył ją dom

mieszkalny, zwany wielkim, o wymiarach 13 x 31 m oraz czworoboczna wieża o wymiarach 4,7 x 5,2 m. W wyniku XV-wiecznej przebudowy obiektu opasano murem obwodowym, zaś na utworzonym w południowej części dziedzińcu wzniesiono drewniane budynki gospodarcze. W czasach nowożytnych zamczysko kilkakrotnie rozbudowywano, nie znamy jednak dokładniejszych opisów tych prac. Królewska rezydencja została zniszczona przez Szwedów podczas wojny zwanej potopem, a następnie opuszczona. Jak podaje ilustracja z 1745 roku, z zamku pozostały jedynie ruiny czworobocznej wieży bramnej, pod dachem znajdowały się zaledwie trzy izby, a do murów dostawione były chatki dla miejscowej biedoty. W XIX wieku zamek został rozebrany przez okolicznych mieszkańców. Obecnie wzgórze zamkowe zajmują budynki mieszkalne. Reliktami dawnej warowni są: przypora, pierwotnie przedstawiona do muru obwodowego w północno-wschodniej części założenia obronnego, fragment muru wieży bramnej oraz piwnice sklepione kolebkowo, ciągnące się pod wzgórzem zamkowym przy ulicy Podzamcze 11 oraz ulicy Koneckiej 2.

Jedną z przedborskich legend tłumaczy przyczynę zniszczenia warowni. Podczas wznoszenia zamczyska budowniczy przeklął je, gdyż nie otrzymał od króla należności

ustalonej we wstępnej umowie. Wziąwszy pędzel namalował cztery krzyże, czyniąc zaklęcie: „Będziesz stał tylko trzy wieki i parę lat, na wieczność pozostaną jedynie szczątki ruin”. Ostatni krzyż namalował od strony Krakowa, skąd do warowni zmierzał wtenczas Kazimierz Wielki. Dalsza część zaklęcia, skierowana do monarchy, brzmiała: „Żyj sobie dostatnio i kochaj piękne kobiety w tym zamku, ale kiedy nadejdzie twój czas odejścia z tego świata, w najmniej spodziewanej chwili spadniesz z konia podczas polowania w tutejszych borach, żegnając wszystkie ogromne bogactwa”. Po latach przekleństwo wypełniło się. We wsi Żeleznica, koło Przedborza, 8 września 1370 roku podczas polowania monarcha spadł z konia, a w wyniku doznanych obrażeń zmarł.

W sąsiedztwie miasta rozciąga się Przedborski Park Krajobrazowy, chroniący najcenniejsze przyrodnicze i kulturowe elementy Wyżyny Przedborskiej oraz doliny rzeki Czarnej Włoszczowskiej. Obszar parku charakteryzuje się wysokimi walorami krajobrazowymi, wynikającymi z wyjątkowo urozmaiconego ukształtowania terenu. Dzięki obszarowi leśnemu zajmują aż 63,8 % powierzchni parku.

Opisywany zakątek naszego województwa jest doskonałym miejscem letniego wypoczynku, z daleka od zgiełku cywilizacji. Tutaj podczas wędrowki leśnymi traktami, przy odrobinie szczęścia, można nawet usłyszeć dźwięki myśliwskiego rogu i zobaczyć spłoszonego jego brzmieniem dzikiego zwierza.

*Piotr Machlański*



Relikt gotyckiego zamku Kazimierza Wielkiego



**ŁKS i Widzew znów w pierwszej lidze**

# Piłkarska szansa Łodzi



Piłkarze z wizytą w Urzędzie Marszałkowskim

Gorączka mundialowa szybko przytłumia radość z awansu obu drugoligowców – Widzewa i ŁKS – do ekstraklasy. Doniesienia z Barsinghausen o przygotowaniach kadry trenera Pawła Janasa do meczów z Ekwadorem, Niemcami i Kostaryką wypychały z czołówek gazet prozaicznie brzmiące informacje z drugiej ligi. A przecież na przełomie maja i czerwca byliśmy świadkami historycznych wydarzeń nie tylko dla Łodzi, ale i województwa. Widzew wrócił do krajowej elity po dwóch latach, a ŁKS po sześciu. Ponieważ GKS Bełchatów pozostał w pierwszej lidze, nasze województwo, jako jedyne, ma w niej aż trzy zespoły. Znowu można emocjonować się nieoficjalnymi mistrzostwami województwa w kręgu ekstraklasy. Wielkim wydarzeniem będą jesienne derby ŁKS – Widzew, pierwsze od sześciu lat, a 51. pierwszoligowe w historii. Po degradacji stołecznej Polonii nie będzie miała derbów Warszawa, a województwo mazowieckie emocjonować się może rywalizacją Legii z Wisłą Płock. W Krakowie nadal będą derby Wisła – Cracovia. Dawna potęga Śląsk zachowa w ekstraklasie też tylko dwie drużyny: Odrę Wodzisław i Górnika Zabrze, którego legenda coraz słabiej działa na współczesne pokolenie. Wielkopolska przyzwyczała kibiców do trzech silnych zespołów, ale i jej – po połączeniu Lecha z Amicą – pozostały dwa. Awans ŁKS i Widzewa jest wyzwaniem dla właścicieli i sponsorów obu naszych drużyn.

Powinien być także impulsem dla całego łódzkiego środowiska, dla gospodarzy miasta i województwa. Wszak zarówno przy al. Unii, jak i przy al. Piłsudskiego pojawiają się kibice nie tylko z Łodzi, ale także z innych miast i miasteczek województwa. Nawet drugoligowej frekwencji łódzkie zespoły nie musiały się wstydzić w porównaniu z pierwszoligowcami. Bez ryzyka pomyłki można przewidywać, że w ekstraklasie, w spragnionym dobrego futbolu mieście, trybuny będą wypełnione. Znowu ŁKS, Widzew będą grać w Wisłę Kraków, Legię Warszawa i Lechem Poznań, a nie z Heko Czerwno, Świttem Nowy Dwór i Finishparkietem Nowe Miasto Lubawskie. Entuzjazm wywołany awansem nie może przysłonić jednak problemów obu drużyn. Potrzeba im podgrzewanych boisk, modernizacji obiektów, poprawy infrastruktury wokół stadionów. Może przyspieszy swój poród idea wspólnego stadionu komunalnego? Łódź przegrała z kretesem wyścig o organizację spotkań mistrzostw Europy 2012 o ile UEFA powierzy tę prestiżową imprezę Polsce i Ukrainie. Jest wyśmienita okazja, aby podrobić dystans do miast, które na fali Euro 2012, ostro ruszyły z piłkarskimi inwestycjami i mają szansę zbliżyć się do Europy. Awans ŁKS i Widzewa do ekstraklasy to szansa na uaktywnienie łódzkiego świata biznesu, a rolę inspirującą mogą tu odegrać gospodarze Łodzi. Marny stan obiektów obu drużyn sprawi, że cierpi praca z młodzieżą. Oby się

Na zaproszenie marszałka województwa łódzkiego Stanisława Witaszczyka piłkarze, trenerzy oraz władze Widzewa Łódź i Łódzkiego Klubu Sportowego gościli w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Okazją do spotkania był awans obu łódzkich klubów do ekstraklasy. Zaproszeni goście otrzymali z rąk Stanisława Witaszczyka i członka zarządu województwa Doroty Biskupskiej-Neidowskiej upominki i gratulacje.

„Jestem dumny, że mogę was gościć. Dokonałście czegoś wspaniałego. Dzięki wam dwa bardzo zasłużone kluby wróciły na należne im miejsce” – mówił marszałek do piłkarzy. „Wiem, że zasłużyliście na więcej. To tylko symboliczny prezent, dowód uznania” – podkreślił.

„W uznaniu zasług dla rozwoju piłki nożnej w województwie łódzkim” pamiątkowe patery otrzymali także Józef Młynarczyk, Tadeusz Gapiński, Jerzy Sadek oraz Piotr Suski.

wkrótce nie okazało, że pierwszoligowcy nie mają następców. Sportowi, a piłce nożnej w szczególności, potrzebny jest klarowny program rozwoju, w którym jasno określone zostaną możliwości, szanse pomocy oraz rola miasta w dziele naprawy „łódzkiej rzeczpolskiej”. Prężnie działa Szkoła Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego, a jej współpraca z wielkimi firmami – Feyenoordem Rotterdam i Boltonem Wanderers jest wprost modelowa. Czy tych wzorców nie można skopiować z korzyścią dla ŁKS i Widzewa? Jak dotąd oba kluby bez przekonania odnoszą się do współpracy z SMS, choć szkoła znakomicie wypełnia lukę powstałą po likwidacji drużyn młodzieżowych w Widzewie i znanych kłopotach z odtworzeniem boisk dla młodzieży na obiekcie ŁKS. Awans do pierwszej ligi jest nie tylko szansą ŁKS i Widzewa, ale także Łodzi, aby znowu mogła się promować przez futbol zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Przecież kilka lat temu grały tu wielkie firmy z Manchesterem United, Parmą, Monaco i Fiorentiną na czele, nie wspominając już o dawniejszych czasach i rywalach wielkiego Widzewa. Pakt o rozwoju łódzkiej piłki nożnej jest potrzebą chwili. Na mundialu nie było ani jednego zawodnika z łódzkich klubów. Trzeba zrobić wszystko, aby elkaesiacy i widziewiaczy pojechali na mundial RPE 2010.

Marek Kondraciuk „Dziennik Łódzki”